Nr. 14. Środa, 20 Stycznia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II. klasy: Michała Małeckiego, Ludmiła Grohsa, Salomona Speisera, Kalmana Rosenberga, Konrada Hanischa, Edmunda Strzygowskiego, Stanisława Groszka, Leonarda Donsafta, Włodzimierza Remezę, Sofrona Tyszeckiego, Marka Schönkopfa, Michała Czorpitę, Józefa Tarantiuka, Juliusza Góralskiego, Karola Lipińskiego, Juliusza Zeimera, Edwarda Milza, Włodzimierza Dominikowskiego, Stanisława Kwiecińskiego, Zygmunta Truchanowicza, Fischla Vogla, Wincentego Staniszewskiego, Szczepana Skórę, Jana Szarlińskiego, Józefa Chaszczewskiego, Józefa Okońskiego, Kalmana Zerwanitzera, Bronisława Ozarskiego, Bazylego Michalczyszyna i Cyryla Czyża, geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

Rada szkolna krajowa nadała posady rzeczywistych nauczycieli: Antoniemu Łukasiewiczowi, rzeczywistemu nauczycielowi w gimnazyum w Stryju i Władysławowi Podlasze, profesorowi szkoły realnej w Śniatynie w gimnazyum IV. we Lwowie; Antoniemu Dudrykowi, zastępcy nauczyciela w gimnazyum VI. we Lwowie, w gimnazyum w Stryju; Eugeniuszowi Grzędzielskiemu, zastępcy nauczyciela w gimnazyum I. w Rzeszowie, w szkole realnej w Śniatynie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 stycznia.

Ze statystyki Galicyi.

(IV.) Z kolei wypada poświęcić uwagę rozmieszczeniu i wzrostowi ludności w powiatach z uwzględnieniem stosunków wyznaniowych i językowych, a to na podstawie stanu z 1 stycznia 1905.

Najludniejszy powiat stanowi Lwów miasto. Liczbę ludności w wymienionym dniu podano na 159.877 (w czem jednak było 10.326 wojska). Drugie miejsce zajmuje pow. Przemyśl (144.875, w tem 11.262 wojska), Jarosław (136.575, w tem 5.601 wojska), Brody (138.170, w tem 878 wojska), Rzeszów (134.322, w tem 2.653 wojska), Stanisławów (134.100, w tem 3.418 wojsku), Drohobycz (134.056, w tem 32 wojska), Tarnopol (131.632 w tem 453 wojska), Buczacz (123.704 w tem 423 wojska). Powyżej 100.000 ludności wykazały powiaty: Biała, Wadowice, Bochnia, Tarnów, Żywiec, Nowy Sącz, Stryj, Dolina, Kołomyja, Sanok, Tłumacz, Rawa ruska, Lwów-powiat, Rohatyn, Złoczów, Sokal, Kamienka Strumiłowa, Borszczów. Dziewięć powiatów wykazano z ludnością ponad 90.000, (w tej liczbie m. Kraków z 91.323 mieszkańców, w tem 6.049 wojska); dziewięć ponad 80.000; dwadzieścia ponad 70.000; siedm ponad 60.000; a pięć ponad 50.000. Minimum zaludnienia jednego powiatu 37.136 mieszkańców, przypadło na powiat Peczeniżyn.

Co do liczby gmin pierwsze miejsca zajmują powiaty: N. Sącz (167), Lisko (154), Bochnia (140), Lwów (130), Sanok (130). Ośm powiatów ma ponad 100 gmin, sześć ponad 90, dziesięć ponad 80, siedmnaście ponad 70, jedenaście ponad 60, siedm ponad 50. Minimum gmin w jednym powiecie wynosi 19 i przypada na powiat Peczeniżyn.

Liczba obszarów dworskich najokazalej przedstawia się w powiecie liskim (153), do minimum zaś spada w powiecie peczeniżyńskim (19).

Rozdział płci wśród ludności jest mniej więcej równomierny, waha się pomiędzy 52·84 kobiet i 47·16 mężczyzn w powiecie Krosno. Oczywiście w wielkich liczbach procent ten czyni wcale znaczne różnice. Tak n. p. we Lwowie wedle wykazu z d. 1 stycznia 1905 było 963 mężczyzn więcej niż kobiet, ale natomiast w Krakowie w ogólnej liczbie mieszkańców 91.323, było 1373 kobiet więcej aniżeli mężczyzn. W ogólności liczba kobiet przeważa nieco nad ludnością męską, co zresztą jest objawem nietylko u nas spotykanym, a naturalnym wobec trudniejszych warunków życia mężczyzny i większej skutkiem tego śmiertelności mężczyzn, aniżeli kobiet.

Przyrost ludności w latach 1869—1900 wahał się pomiędzy 0·19 w okresie 1880—1890 w pow. pilzneńskim, a 2·37 proc. w dziesięcioleciu 1890—1900 w powiecie stanisławowskim. W ostatnim dziesięcioleciu najenergiczniejszy wzrost okazały powiaty: m. Lwów (2·28 proc.), m. Kraków (2·21 proc.) i pow. stryjski (2·05). Najsłabiej wzrosła ludność w wymienionem dziesięcioleciu w powiecie borszczowskim, gdzie przyrost wynosił zaledwie 0·23 proc.

Przeciętnie wzrosła ludność całego kraju w latach 1869—1880 o 0·82 proc., w latach 1880—1890 o 1·01 proc., a tak samo i w następnem dziesięcioleciu.

Przyrost podług wyznania ułożył się w ten sposób, że u rzym. katolików wynosił w okresie 1890—1900 w całym kraju 11·5 proc., u gr. kat. 11·4, u izraelitów 5·5 proc.

W okresie tym największy przyrost wyznawców rzymsko-katolickiego Kościoła wykazały powiaty: Cieszanów (92·2), Mościska (80·9), Brzozów (66·3), Nadwórna (58·6), Stanisławów (56·6), Drohobycz (44·4), Stryj (43·2), Ponad linię przecięcia wzbiły się powiaty m. Lwów (22·8). m. Kraków (22·4), Chrzanów (16), pow. Kraków (17·7), Tarnobrzeg (12·9), Rzeszów (13·4), Przeworsk (13·9), Lisko (14·4), Dolina (12·8), Bohorodczany (27·8), Kosów (12·0), Dobromil (16·1), Przemyśl (18·5), St. Sambor (15·5), Gródek (13·1), Kałusz (17·2), Tłumacz (17·3), Jaworów (14·2), Rawa (18), Żółkiew (15·3), Lwów pow. (13·9), Bóbrka (21·7), Rohatyn (24·7), Przemyślany (19·7), Brzeżany (12·8), Podhajce (17·8), Złoczów (20·3), Sokal (14·7), Tarnopol (13·6), Trembowla (13·6), Czortków (12·9). Zaleszczyki (14·8), Buczacz (13·4), Śniatyn (23·4).

Minimum przyrostu rz. kat. przypada na powiaty: Horodenka (1·3), Wadowice (2·8), w powiecie zaś peczeniżyńskim okazał się nawet ubytek i to dość znaczny bo o 6·9 prc.

Maximum przyrostu wyznawców Cerkwi gr. kat. przypadło w owem dziesięcioleciu na powiaty: myślenicki (384·6) i ropczycki (339·7), dalej na pow. chrzanowski (188·9), tarnobrzeski (176), krakowski (155·6) i mielecki (142·9). Aby zapobiedz wszelkiemu nieporozumieniu co do znaczenia tych cyfr, stwierdzić należy, iż te wysokie procenty w liczbie ludności, wyrażają się bardzo skromnie. Tak n. p. w powiecie myślenickim, gdzie przyrost ludności wyznania gr. kat. przedstawia się najbardziej imponująco, liczono w r. 1900 ogółem 63 gr. katolików, z czego wszakże 50 stanowiło właśnie ów przybytek oceniony na 384·6 prc.

W powiatach z ludnością mieszaną polsko-ruską, przyrost gr. kat. okazał się ży-

POLSKA
w najnowszej literaturze niemieckiej.[1])

I.

Herder w świetnych „Pomysłach do filozofii dziejów ludzkości“ w niezwykle ciepłych słowach wyraża życzenie i nadzieję, że ludy słowiańskie, na razie zajmujące więcej miejsca na ziemi, niż w historyi, w niedługim czasie wstąpią na szerszą widownię ważnych spraw światowych. W sto lat po śmierci genialnego pisarza i szlachetnego człowieka sprawdza się jego wróżba. A jego rodacy, chociaż tego rozbudzenia się narodów słowiańskich nie witają radośnie, przeciwnie przydusić je usiłują, to nie byliby Niemcami, gdyby mimo narodowej i politycznej walki przeciw tym objawom, nie przypatrywali się im ciekawie, nie badali ich obecnego stanu, ich źródeł i przypuszczalnej przyszłości. Dzięki temu pisze się obecnie w Niemczech bardzo wiele o ludach słowiańskich, zwłaszcza o tych, które Rzeszę niemiecką najbliżej geograficznie i politycznie obchodzą: o Rossyanach i o Polakach, bo stosunek z pierwszymi jest dzisiaj najważniejszem zagadnieniem zewnętrznej polityki niemieckiej, z drugimi — wewnętrznej. Oczywiście pisze się także — i to nie najrzadziej — o literaturze słowiańskiej. Przed kilku laty jedna z wybitnych lipskich księgarń nakładem „Historyą polskiej literatury“ rozpoczęła szereg poważnych opracowań „Literatur Wschodu“; świeżo zaś w zakrojonem na wielką skalę wydawnictwie zbiorowem „Obecna kultura“, wyszedł duży tom, poświęcony „Literaturom wschodnio-europejskim i językom słowiańskim“ [2]), z którego tu pokrótce zamierzamy zdać sprawę, o ile jest w nim o Polsce mowa. Swoją drogą to uporczywe włączanie nas do Wschodu, geograficznie częściowo tylko uzasadnione, kulturalnie jeszcze na słabszych opiera się podstawach, bo przecież niemal wszystko, co w naszej cywilizacyi jest cennem, właśnie z Zachodu pochodzi. Pociąga to za sobą inny także ujemny skutek: oto w tych obrazach Wschodu kreśli się ze szczególnym naciskiem wschodnie charakterystyczne cechy, odmienne od zachodniego typu. Że zaś nasza kultura takich wschodnich właściwości mniej posiada, więc obraz jej w porównaniu z przedstawieniem rossyjskiej n. p. cywilizacyi, wychodzi stosunkowo blado.

Pomijając tutaj ściśle filologiczną charakterystykę języka polskiego w rozdziale o językach słowiańskich, napisaną przez prof. Jagiča, przechodzimy do ustępu, omawiającego literaturę polską. Jego autorem ten sam uczony, który w „Literaturach Wschodu“ o tym przedmiocie pisał, niestrudzony prof. Aleksander Brückner. Pisze krótko, na dwudziestu zaledwie stronicach, znacznie krócej, niż n. p. Wesselowski o piśmiennictwie rossyjskiem. Pisał dalej ten przegląd, jak sam w objaśnieniu podaje, w r. 1903 i tylko przed drukiem rzecz pokrótce przejrzał. Ztąd w książce wydanej w r. 1908 nie ma wielu znacznych wydarzeń literackich z najnowszych lat, a w skutek tego niejedna charakterystyka nie jest zupełna, n. p. Żeromski nie jest jeszcze autorem nawet „Popiołów“ i dlatego Brückner odmawia mu tytułu epika, co dzisiaj i od lat kilku jest już anachronizmem; między dramatopisarzami jest Kisielewski, o sławie głośnej w chwili pisania rozprawy, przebrzmiałej w czasie ogłoszenia książki, nie ma zaś Nowaczyńskiego, który po roku 1903 stanął w pierwszym szeregu pisarzów dramatycznych. Ale poza tem prof. Brückner napisał rzecz doskonałą, niemal wzór, jak się dla Niemców powinno pisać o literaturze polskiej. Ze szczupłego miejsca korzysta z wyborną ekonomią, a mimo to daje rzecz łatwą i przyjemną w czytaniu. Umie znakomicie cofnąć w tył to, co mniej ważne, wydobyć z tła to, co szczególnie cenne i ciekawe. Szybko przebiega początki poezyi polskiej, twierdząc, że do wieku XIX. ma ona tylko krajowe znaczenie; nawet Kochanowskiego prawie tylko, że po nazwisku wymienia, a potem z poszczególnych osobistości dopiero Krasicki, i już obszerniej wielka poezya romantyczna z Mickiewiczem, Słowackim — niezupełnie trafnie, wzorem zresztą innych, „Chopinem wśród poetów“ nazwanym — i Krasińskim, trochę niespodziewanie bardzo wysoko postawionym, wreszcie — co w niemieckich przeglądach literatury polskiej również jest rzadkością — Towiański. Kilkadziesiąt słów o pisarzach piszących współcześnie, ale w kraju, nie na emigracyi i już jesteśmy w okresie popomantycznym. Asnyk za skąpo obdarzony, Świętochowski bardzo bojnie, przy Sienkiewiczu zbyt silnie podkreślone, przy końcu „złożenie pióra“ i „wzrastająca opozycya“ przeciw genialnemu mistrzowi, przy Orzeszkowej krzywdząca konserwatystów wzmianka, jakoby autorka „na zawsze zraziła sobie koła konserwatywne i klerykalne“ (a entuzyastyczne oceny ostatnich książek Orzeszkowej w miarodajnym chyba organie konserwatystów, *Przeglądzie Polskim?*), wreszcie epopea Konopnickiej z uniesieniem jako „dziw“ scharakteryzowana. Z najnowszej twórczości literackiej są krótko podani: Reymont, Prus, Żeromski, Szymański, Sieroszewski, Weyssenhoff, Zapolska, Przybyszewski, Tetmajer, Kasprowicz, Kisielewski, (Rydla nie ma) obszerniej omówiony Wyspiański, szczególnie jego „Wesele“. Ostatni ustęp, o ogólnem znaczeniu polskiej literatury, jest wprost prześliczny: profesor Brückner nigdy tak po polsku jeszcze do Niemców w naukowej rozprawie nie przemówił. Jest wprawdzie na początku trochę polemiki zwróconej pod adresem Słowian i słowianofilów („i Kain był także bratem“ mówi prof. Brückner), ale zrzuciwszy z siebie to, co go widocznie mierzi, autor pisze wyłącznie już jako miłośnik polskiej literatury, chcący obecny jej świetność pokazać. Oto kilka zdań z tego serdecznego ustępu: „Choćby nawet polityczna sprawa Polski już upadła, z jej literatury brzmi jej ciągle *sursum corda*.... Nigdy nie rewolucyjna i burząca, nigdy nie podjudzająca i podkopująca, zawsze wzywając do umiarkowania i ostrzegając, oświecając i podnosząc, pocieszając i wzmacniając, idzie ta literatura swojemi własnemi drogami. Żadnej innej literaturze na świecie nie dostało się w udziale zadanie równie trudne i odpowiedzialne; żadna inna nie okazuje się tak do tego zadania dorosłą“. Dzięki, serdeczne dzięki prof. Brücknerowi za te słowa!

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Józef Flach.

[1]) Zamierzamy stale odtąd na tem miejscu co pewien czas — w miarę nagromadzonego materyału — podawać do wiadomości i oceniać obrazy Polski w niemieckiem piśmiennictwie, tak w beletrystyce jak w literaturze historycznej i literacko-estetycznej. Pożyteczności tego przedsięwzięcia uzasadniać chyba nie potrzebujemy, żyjąc w czasach, kiedy literatura z jednej strony jest odzwierciedleniem usposobienia i sądów społeczeństwa, z drugiej sama poważnie na nie wpływa. Przestrzedz tylko musimy, że chociaż baczną zwracamy uwagę na niemiecką „Polenliteratur“, to wobec jej obfitości nie jest niemożliwem przeoczenie tej lub owej książki. *(P. a.)*.

[2]) „Die Kultur der Gegenwart“. Herausgegeben von Paul Hinneberg. „Die osteuropäischen Litteraturen und die slavischen Sprachen“ von A. Berzenberger, A. Brückner, V. v. Jagič, J. Machal, M. Murko, F. Riedel, E. Setälä, G. Suits, A. Thumb, A. Wesselowski, E. Wolter. Des Gesamtwerkes Teil I., Abteilung IX. (1908. Leipzig, B. G. Teubner, str. VIII. i 396) *(P. a.)*.

wszym niż przyrost u rzym. kat.: w m. Lwowie (34·1 : 22·8), w doliniańskiem (17·9 : 12·8), kołomyjskiem (12·5 : 4·7), peczeniżyńskiem (62·7: —6·9), sanockiem (70·1 :10), przemyskiem (18·8 : 18·5), jarosławskiem (72·4 : 20·8), samborskiem (15·3 : 10·6), rudeckiem (13·6 : 11·6), żydaczowskiem (15 : 11·1), lwowskiem (16 : 13·9), czortkowskiem (13·9 : 12·9), horodeńskiem (8 : 1·3) — ogółem w 13 powiatach.

Mniej natomiast, aniżeli rz. katalików przybyło wyznawców Cerkwi gr. kat. w powiatach mieszanych: w liskim (rz. kat. 14·4, gr. kat. 10·9), stryjskim (43·2, 19·3), nadwórniańskim (58·6: 12·8), bohorodczańskim (27·8: 10·3), kosowskim (12: 8·4), dobromilskim (16·1: 12·8), mościskim (80·9: 10·9), starosamborskim (15·5: 14·2), grodeckim (13·1: 10·1), drohobyckim (44·1: 13·8), stanisławowskim (56·6: 16·7), kałuskim (17·2: 12·8), tłumackim (17·3: 13·2), cieszanowskim (92·2: 13·9), jaworowskim (14·2: 10), rawskim (18: 9·6), żółkiewskim (15·3: 11·7), bobreckim (21·7: 15·1), przemyślańskim (19·7: 10·9), brzeżańskim (12·7: 10·7), podhajeckim (17·8: 10·2), złoczowskim (20·3: 7·4), sokalskim (14·7: 10·9), tarnopolskim (13·6: 11·1), zbaraskim (9·9: 5·7), trembowelskim (13·6: 4·1), husiatyńskim (9·5: 5·9), borszczowskim (10·5: 2·7), zaleszczyckim (14·8: 9·8), buczackim (13·4: 11·6), śniatyńskim (23·4: 10·4)—ogółem w 29 powiatach.

Zamiast przyrostu ubytek zaznaczył się w szeregach wyznawców Cerkwi gat. kat. w powiatach: podgórskim o 37·1 prc., bocheńskim o 45·1, łańcuckim o 2·4, nowotarskim o 2. nowosądeckim o 1·3, w których zresztą gr. katolicy pojawiają się jedynie sporadycznie i rzadko kiedy osiadają na stałe.

Awans styczniowy
w c. k. obronie krajowej.

Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej ogłasza: **Rezerwowymi podporucznikami** zamianowani zostali w pułkach piechoty obrony krajowej następujący rezerwowi chorążowie i kadeci: Ludwik Rippl 19. Wilhelm Tyszkowski 19, Waleryan Jost 18, Kazimierz Sierosławski 31, dr. Antoni Eršil 33, Wacław Kunc 34, Stanisław Wiśniewski 33, Leon Krauss 16, Ottokar Knapek z 14 przy 36, Juda Bresticzker *recte* Letztergroschen 35, Stefan Mašlak 33, Sender Engel 35. Rudolf Staeger 33, Antoni Mareček 35, Aloizy Beran 32, Arnold Deutscher 16, Majer Blum i Hugo Rothballer 22, Artur Blum 35, Juliusz Boxer 33, dr. Ottokar Bohač 20, Teodor Neustadtl 33, Wilhelm Krongold 36, Jakób Riesenfeld 17, Antoni Swoboda z 24 przy 36, Abraham Schrank 33, Tadeusz Łodziński 32, Stanisław Jakubowski 35, Józef Müller i Abraham Schützer 35, Karol Karzel 33, Ferdynand Chrz 32, Chaskel Katz 20, Józef Hrbač 32, Karol Blecha z 14 przy 36, Ernest Zentner 22, Zygfryd Schönthal 32, Leopold Lochner 33, Jarosław Hybner 34, Józef Gerbel 35; w pułkach kawaleryi obrony krajowej: Oto Schlesinger 2 uł., Ernest Hellmann, Stanisław Wiktor i Filip Landsberger 3 uł., Jan hr. Deym 2 uł.

Rezerwowym podporucznikiem rachunkowym zamianowany rezerwowy kadet Antoni Sika z 31 p. p. przy 34 p. p.

Rezerwowymi chorążymi zamianowani rezerwowi kadeci: dr. Józef Minasowicz, Jan Kramarski, Franciszek Manek, Józef Wilczyński, Wincenty Jedlička, Antoni Revrly, Józef Fryml, Stanisław Flis i Leon Kuppermann 16 p. p., Seweryn Piciński, Jan Pęczek, Rudolf Zeman, Włodzimierz Stepan, Jan Ružek i Józef Kapustka 17 p. p., Stanisław Wyszyński, Franciszek Hlavaček, Rudolf Stransky, Jarosław Firman i Tomasz Houser 18 p. p., Adolf Rauch, Włodzimierz Reszetyło 19 p. p., Konstanty Nastasi, Filaret Dobos, Jan Ruml i Karol Suchy 20 p. p., Wiktor Pihuliak, Emanuel Czerkawski, Eugeniusz Iliut i Aleksander Szkurhan 22, Wacław Novák, Józef Przeworski. Ernest Kreutzer i Rudolf Kouba 32 p. p., Ryszard Romański, Wacław Melichar, Antoni Krištof i Teodor Schmatera 33, Zdzisław Gańczakowski, Stanisław Wiśniewski, Wincenty Rudolf, Mikołaj Szczurowski, Józef Skacel i Karol Ruppert 34, Leopold Petz, Hipolit Janowicz i dr. Artur Tauber 35, Gottlieb Dostal i Józef Blazek 36, oraz rezerwowy podoficer Witold Madeyski 16 p. p.

Rezerwowymi kadetami zamianowani w pułkach piechoty rezerwowi podoficerowie: Eliasz Graubart 33, Dawid Spiegel 19, Alfred Herszlikiewicz 31, Karol Janusch 20, dr. Jakób Buchsbaum 22, dr. Motel Gingold 22, Emilian Netea 22, Mikołaj Stefanowicz 20, Rubin Mühlbauer 19, Izydor Strocki 34, Ernest Bisanz 18, Wacław Nemec 36. Włodzimierz Piotrowski 18, Mikołaj Turkiewicz 20, Robert Nitsch z 3 przy 16, Adolf Matyšek z 14 przy 17, Ryszard Gróger z 1 przy 32, Bruno Steiner z 13 przy 34, Izaak Kurz z 13 przy 32, Eliasz Kram z 24 przy 36, Jan Kotyza z 25 przy 16, Ryszard Moser z 13 przy 17, Gustaw Brauner z 13 przy 16, Oskar Türk z 13 przy 32, Leon Lebensart 20, Wojciech Jeslinek z 7 przy 33, Jarosław Pecka z 8 przy 34, Rudolf Zybaczyński 22, Franciszek Ružička z 13 przy 35, Fryderyk Milski 1, Ryszard Winter z 16 przy 31, Ryszard Hiecke z 13 przy 18, Jan Peczuk z 1 przy 19, Henryk Ringswirth z 21 przy 17, Leopold Popp z 37 przy 36, Józef Zöhrer 35, Rudolf Hradil z 2 przy 19, Wilhelm Lehmann 32, Robert Singer z 3 przy 33, Jan Dittrich z 3 przy 34, Jan Stumptner z 1 przy 35, Franciszek Duchač *vulgo* Vyskočil z 1 przy 32, Rudolf Esselbauer z 24 przy 16, Albert Besserdich z 1 przy 16, Walenty Kozieł z 5 przy 32, Franciszek Ziselsberger z 21 przy 17, Władysław Żelechowski 16, Gustaw König z 24 przy 18, Józef Sevčik z 2 przy 33, Józef Haunold z 21 przy 34, Rudolf Schwarz z 1 przy 35, Aloizy Vodica z 13 przy 32, Ottokar Klinger z 24 przy 32, Otto Schack z 24 przy 36, Maurycy Haid z 1 przy 22, Janusz Michalski 32, Juliusz Gross 17, Maksymilian Chudio 33, Henryk Winterhalder z 1 przy 19, Karol Chlebowski z 24 przy 33, Jan Mraz z 14 przy 18, dr. Maurycy Deutsch z 24 przy 35, Edmund Patočka z 24 przy 20, Karol Manhart z 1 przy 36, Jakób Weintraub-Mestel z 1 przy 35, Wolfgang Nowak z 1 przy 19, Andrzej Martusiewicz z 1 przy 33, Edmund Panhans z 9 przy 17, Emil Kaltenburg z 1 przy 18, Ernest Brančk z 24 przy 20, Józef Hieke z 9 przy 34, Jan Baluk 36; Adolf Geissler z 24 przy 22, w kawaleryi obrony krajowej: Jan Brzeziński i Bolesław Dydyński 3 pułk uł., Egon bar. Mustatza z 4 przy 3 p. uł., Wilhelm Richter z 6 przy 2 p. uł., Wiktor Pollak z 6 i Eugeniusz Goldmann z 5 pułku przy 2 p. uł., Erwin Tintner z 5 przy 3 pułku ułanów.

Z komisyi regulaminowej
Izby posłów.

Komisya regulaminowa Izby posłów rozpoczęła wczoraj dyskusyę generalną nad wnioskami referenta dr. Steinwendera w sprawie zmiany regulaminu Izby.

Sprawozdawca wskazał konieczność przedsięwzięcia choćby częściowej zmiany regulaminu i zaznaczył, że rozszerzenie władzy prezydyum dziś jest niemożliwe, ale stosunki w parlamencie są wprost nienormalne. Wyborcy mają dość scen brutalnych w parlamencie, a zmiana regulaminu wpłynie również na posłów. Co do poszczególnych punktów jego projektu, to w ciągu dyskusyi mogą się wyłonić wnioski o zmianę. Omawiając dalej poszczególne punkty projektu, oświadczył, że zwiększenie liczby Wiceprezydentów dąży do tego, aby w Prezydyum reprezentowane były wszystkie narodowości, przez co już w Prezydyum w pewnych kwestyach spornych będzie możliwe porozumienie. Co do wniosków nagłych, to byłoby już postępem, gdyby te wnioski doznały pewnego ograniczenia. W tej kwestyi zgodzi się mowca na ewentualne zmiany. Możnaby postanowić, aby na życzenie większości, dyskusya nad tymi wnioskami była ograniczona tak, aby ten środek obstrukcyjny pozostał do użycia tylko dla większych stronnictw. Także zapytania do Prezydenta i odczytywanie interpelacyj i wniosków wymagają koniecznie reformy. Referent oświadcza, że bez zgody wielkich stronnictw jest niemożliwe przeprowadzenie zmiany regulaminu. Zapewnia, że tendencyą jego wniosku jest tylko umożliwienie pracy parlamentowi.

P. Pacher wniósł, aby dyskusyę generalną odroczono aż do czasu, kiedy wszyscy posłowie przybędą do Wiednia.

Wniosek ten odrzucono i dyskusyę rozpoczęto.

P. Bielohlavek wskazał, że ludność domaga się koniecznej pracy od parlamentu. Trzeba stwierdzić, kto chce pracować, a kto chce przeszkadzać pracy parlamentu. Obecne stosunki nie są możliwe do utrzymania. Wielkie stronnictwa nie potrzebują dla przeprowadzenia swej polityki obstrukcyi, potrzebują jej tylko stronnictwa, złożone z kilku ludzi, a nie uchodzi, aby one tamowały normalną pracę parlamentu. Wniosek referenta wprowadza zmiany w rozmaitych punktach, ale koniecznem jest stworzyć możliwość rządzenia parlamentu w Austryi.

P. Pacher wyraził zdanie, że wnioski referenta idą zbyt daleko, i oświadczył się za skróceniem postępowania przy uchwalaniu budżetu normalnego, normalnego kontyngentu rekruta i przedłożeń socyalno-politycznych. Mowca domagał się zmiany § 14, aby mogły być w praktyce usunięte nadużycia tego paragrafu i wyraził zdanie, że w razie powiększenia liczby Wiceprezydentów, również i reprezentacya Niemców w prezydyum powin-

---

34

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

Listopad. W ciągu ostatnich dni piętnastu nie wychodziłem wcale z domu. Starałem się pogrążyć w mej pracy. O godzinie, w której zwykle szedłem ją odwiedzić, doznawałem jak gdyby napadu gorączki. Nie mogąc wytrzymać dłużej, powiedziałem jej o tem wczoraj.

— Dlaczegoż pan nie przychodzi? — odparła ze śmiechem. — Przyjdź pan, dam panu proszek chininy.

Grudzień. Ile razy wracam z ulicy Cassini i przestępuję próg mego domu, zdaje mi się, że przybieram na siebie maskę, albo, że ukrywam przedmiot skradziony. Jest to uczucie okrutnego skrępowania. Ale przyjęcie, jakiego doznaję, rozprasza je wnet całkowicie. Niema analogii pomiędzy umysłowem podnieceniem, w jakie wprawiają mnie rozmowy moje z Anną, z tym biernym spokojem, który otacza mnie w domu. Teraz potrzebuję tego niepokoju, tego rozgorączkowania, aby czuć, że żyję. I przyzwyczajam się do tej egzystencyi dwoistej.

Jak kobieta może tak ślepo godzić się na najgorsze rozłączenie, — na rozłąkę duchową? Dziwię się temu jeszcze, po siedmiu latach małżeństwa. Ona nie jest ani zaciekawiona, ani nieufna. Tryb codzienny życia zadowala ją. Obserwowałem ją przed chwilą w świetle lampy. Wygląda na lat dwadzieścia zaledwie, a jej twarz, pełna spokoju, nie wyraża żadnej wątpliwości serca, żadnej osobistej myśli. Ona nie domyśliłaby się we mnie ani radości, ani rozpaczy. Popatrzyła na mnie kiedyś i spostrzegła raz jedyny i doprawdy niewiem, co się jej we mnie podobało. Nie wierzę już w jej miłość. A jednak jestem tak słaby, czy też tak skomplikowany, że jej młodość wzrusza mnie jeszcze i że pragnienie tak bezskuteczne, aby ją ożywić, nie wygasło jeszcze zupełnie we mnie. Zanadto ją kochałem, aby jej szczęście lub niedola stały się dla mnie obojętnemi. Z jakiemś dziwnem uczuciem patrzę na niebezpieczeństwo, które nam grozi. Im młodsi jesteśmy, tem mniej krytycznie spoglądamy na przedmiot uczuć naszych. Zmieniamy go, przetwarzamy, a potem, gdy spostrzeżemy naszą omyłkę, zwalamy winę na ten przedmiot, zamiast przypisać ją własnej skłonności do złudzeń. Moglibyśmy teraz skorzystać z odkrytej prawdy, która mogłaby jeszcze mieć swoje powaby. Ale nie możemy jej tego darować, że nas zwiodła.

To co mnie w najwyższym stopniu podnieca, nie zajmuje wcale Elżbiety. Ona nie zna bogactw życia lub niemi gardzi. Przez niedbalstwo lub obojętność wyrzeka się korzystania z życia i ścieśnia je wówczas, gdy ja usiłuję je rozszerzyć. Żyjemy obok siebie, a ona nie zna mnie wcale i nie pozna nigdy. W pożyciu naszem, niema ani chwil ciężkich, ani poufnych. To spokój małżeństwa, tylu małżeństw, rozdzielonych tajemnie nieraz bezwiednie. Dzieci i ruch życia światowego nadają dość szczęśliwie temu tajemnemu rozwodowi pozory zgody.

28 grudnia. — Marya Ludwika i Filip otrzymali zaproszenie na dwie zabawy dziecinne na jeden i ten sam dzień. Filip zgodziłby się chętnie nie być na żadnej, ale jego siostra nie chce żadnej opuścić. Pozostawiono jej wybór: przechodzi od jednej do drugiej z kolei, a gdy wreszcie nadchodzi chwila stanowcza, zmienia powzięte postanowienie. Jej żądza zabawy nie może się pogodzić z jednością miejsca i czasu.

Jak ja ją dobrze rozumiem! przecież życia nie starczy, aby nas zadowolić.

1 stycznia 1905. — Co nam przyniesie ten rok nowy?

Dni świąt rodzinnych. Anna jest bardzo smutna, a stara się to ukryć przedemną.

Kilka przyjaciółek z Anglii, w przejeździe przez Paryż, przyszło do niej i całowały ją z czułością, winszując. Po ich odjeździe, rzekłem:

— Wszyscy winszują sobie i całują się. Kiedyż przyjdzie kolej na mnie!

Wybuchnęła śmiechem.

— Nie jesteśmy dziećmi i nie mamy drzewka...

Egzaltacya jesienna opuściła mnie, albo raczej do mnie przylgnęła i uciszyła się. To, co zdawało mi się niepodobnem, powoli się urzeczywistnia. Jakiś związek trwały, źle określony, trochę niepewny, wytwarza się między nami. Wolę jej spojrzenie od jej oczu, jej głos od jej ust, jej przyjaźń od mojej żądzy.

2 stycznia. — Doktor Heaume umarł wczoraj. Widziałem go na śmiertelnem łożu. Odzyskał swoją postawę. Twarz jego nabrała imponującego spokoju, tej pogody, zadziwiającej w rysach, które zwykliśmy widzieć targanemi niepokojem lub boleścią. Pogoda ta zadziwia i pociąga.

W rzeczywistości on kochał życie. Tylko w nie wierzył. Zamiast kończyć swój traktat o chorobach nerwowych, rozpoczął pisać studyum o namiętnościach. Pomnażał sposoby przedłużenia dni swoich i dla tego celu nie wahał się odstąpić i zdradzić swego wielkiego dzieła, jak zresztą wszystko w świecie jego samego zdradziło.

Przy łożu tonęła we łzach jego żona, jak gdyby zdawała sobie sprawę z wielkości tego umysłu, który zgasł bezpowrotnie.

Pod wrażeniem tej śmierci, która taką umysłową potęgę zgniotła, poszedłem do Anny, podzielić się z nią memi myślami. Nawet milczenie nasze jest odbiciem naszych myśli. U mnie, w domu, myśli moje nie mają echa.

Styczeń. Zwiedzaliśmy z Anną więzienia — la Conciergerie. Jeden z jej przodków zginął na dziedzińcu więziennym podczas rzezi wrześniowych.

— Ukazał mi się raz.... rzekła poważnie.

Nasze rozmowy są zawsze zrazu chwiejne. Po chwili dopiero jej szczerość i głębokość umysłu zniewalają mnie. Aby się zgodzić, potrzebujemy zawsze pewnego czasu.

Nie starała się mnie przekonywać. Więc spytałem od niechcenia:

— Jakże to było? gdzie? i kiedy?

— Chce pan wiedzieć? Było to w kancelaryi notaryusza.

— Szczególniejsze miejsce do ukazywania się duchów....

— A tak. Radzono mi wówczas, abym się zrzekła spadku po ojcu. On — ów zabity — spojrzał na mnie surowo, wskazując mi swoją ranę. Umarli doradzają zawsze przyjmowanie wszystkiego; to nie pociąga za sobą dla nich żadnego kłopotu. Wówczas jeszcze wierzyłam, że niema poświęceń bezpotrzebnych.

— A teraz?

— Teraz wiem, że wszelkie poświęcenie jest bez pożytku.

Jej złotawe oczy patrzyły na mnie śmiało, jakby wyzywająco. Przypomniałem sobie wyraz jej dumy, w Londynie, gdy wyznała mi, że zapłaciła ostatni dług rodzinny.

Idąc dalej, wzdłuż Sekwany, zaczęła nagle mówić mi o swojem dzieciństwie, o swej młodości, spędzonej w Dauphiné. O tem wspomina bardzo rzadko. Spostrzegłem, że dokładniejsze odemnie zachowała wspomnienie o naszych spotkaniach się ówczesnych. Przypomina mi okoliczności zapomniane. Byłem wówczas nieśmiały, dziki i dumny,

— Trochę śmieszny, nieprawdaż?

Odpowiedziała mi z powagą:

— Odgadłam wyższość pana.

— Jaką wyższość?

Poczęła szukać w myśli określenia, co jest zawsze kłopotliwe. Po chwili dodała:

— Wyższość ta polega na chęci jasnego widzenia rzeczy. Ale i Filip Lagier miał to samo; jestto przedewszystkiem zdolność czy siła nie poddawania się nigdy zobojętnieniu, cudowny instynkt czerpania z niezliczonych źródeł życia....

Począłem się śmiać, dziękując.

Ale ona zachowała wyraz niewzruszonej powagi.

25 stycznia. Skończyły się nasze spacery po Paryżu, nasze swobodne pogadanki przy kominku, — przynajmniej na czas jakiś. Dziś wieczorem ona wyjeżdża do Londynu, dokąd zaprasza ją miss Pearson na sześć tygodni.

Coś więcej niż obawa nieobecności osmuca nasze pożegnanie. Tę przyjaźń, nieco skomplikowaną, z której czerpaliśmy tyle rozkoszy, czy odnajdziemy ją w całej pełni, za powrotem Anny? Wyznałem jej tę wątpliwość.

— Jestem na pół Angielką, — odrzekła. — Jest to kraj, który przywiązuje tem, że pozwala na samodzielność, że daje rękojmię prawości w stosunkach między ludźmi. Pan także zawdzięcza Anglii nasz stosunek przyjaźni, o którym mówisz. Francuska nie potrafiłaby takiego stosunku utrzymać.

— Ale czy ta przyjaźń, Anno, jest jedyna? Ja nie znam twojego tam życia i jestem niespokojny. Niespokojny i zazdrosny.

— Czyż mi pan nie ufa? Rzecz główną pan posiada.

— A resztę?

— Reszta nie ma żadnej wartości.

Takie słowa pozostawiają po sobie zawsze jakąś niepewność melancholijną. — I ta we mnie została.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na być większa. Sądzi, że chwila obecna nie nadaje się do zmiany regulaminu ze względu na ostatnie zajście w Pradze i na zapowiedź Rządu przedłożenia ustawy językowej.

P. Adler zaznaczywszy konieczność zmiany regulaminu, oświadczył, że partya socyalistyczna będzie popierała wszystko, co może się przyczynić do podniesienia zdolności parlamentu do pracy, odrzuca jednak wszystko, coby mogło ograniczyć władzę Izby. W szczególności konieczną jest ochrona mniejszości narodowych przed przemocą stronnictw wielkich i z tego powodu oświadcza się przeciw propozycyi referenta co do zmiany regulaminu.

P. Weidenhoffer zaznacza również, że chwila obecna nie jest stosowna do przeprowadzenia zmiany regulaminu. Domaga się również zmiany § 14.

Na wniosek p. Romańczuka, z powodu przypadającego na dziś święta Jordanu obrz. wschodniego, dzisiejsze posiedzenie komisyi, postanowiono odbyć nie rano, lecz dopiero o godzinie 3 po południu.

Usposobienie w Belgradzie.

(‡‡) Z poinformowanej strony otrzymuje *W. Allg. Ztg.* zapewnienie, iż zupełnie nieuzasadniona jest pogłoska, jakoby Francya podejmowała się pośrednictwa między Serbią a Austro-Węgrami i jakoby w tej mierze już nawet pewne kroki poczyniła. Dziennik ten stwierdza, iż Francya nie rozpoczęła żadnej akcyi w sprawie kompensat serbskich, dla których zresztą brak wszelkiego tytułu prawnego. Również i *N. fr. Presse* w korespondencyi z Paryża utrzymuje, iż dotąd tylko niektóre dzienniki, mające stosunki ze sferami serbskiemi, poruszają możliwość francuskiego pośrednictwa. Rząd francuski jednak nie zapoznaje trudności podobnej akcyi dyplomatycznej, która mogłaby osiągnąć przeciwny skutek i spowodować pogorszenie usposobienia w Europie, oraz wzbudzić w Serbii pewne nadzieje, po których nastąpićby musiało konieczne rozczarowanie. Gdyby jednak szło o takie życzenia Serbii, które dadzą się spełnić, gdyby serbscy politycy ze sfery iluzyj przeszli na pole praktycznej polityki, wówczas Francya nie odmówi swoich dobrych usług, jeśli one wogóle będą potrzebne.

Takiego stanowczego zwrotu w szerokich kołach serbskich nie można jednak rychło oczekiwać. Od kilku miesięcy robiono w Belgradzie z góry i z dołu wszystko, aby opinię publiczną utrzymać w burzliwym i wojowniczym nastroju, wpajano w nią przekonanie o wielostronnych sympatyach zagranicznych, kazano jej wierzyć w opiekę i pomoc Rossyi i Anglii, a wreszcie przesuwano przed nią obraz przyszłej konferencyi bałkańskiej, która zaspokoi najdalej sięgające aspiracye serbskie. To wszystko okazało się jednak złudzeniem, a Serbia znalazła się dziś w zupełnem osamotnieniu i opuszczeniu. Tę smutną sytuacyę zrozumieli już dziś przezorniejsi politycy, zwłaszcza po porozumieniu Austro-Węgier z Turcyą. Dowodem tego nadchodzące w ostatnich dwu dniach z Belgradu wiadomości, które zdają się wskazywać, iż pewne grupy polityczne i kupieckie zaczynają już śmielej objawiać życzenie, aby możliwie jak najrychlej nastąpił zwrot ku polityce spokojniejszej i pojednawczej. Rzecz niewątpliwie dla obecnego położenia charakterystyczna, iż w tym duchu przemawia także *Dncwni List*, organ młodoradykalnej partyi, która ostro potępia politykę fałszywie pojmowanego patryotyzmu, opartą na frazesach i fantazyach, a zaleca podjęcie polityki praktycznej i realnej, albowiem „serbski naród mógł się przekonać, iż tylko na swych własnych siłach może polegać i dla tego musi obecnie wytężyć wszystkie swe usiłowania ku temu, aby Serbię politycznie i ekonomicznie skonsolidować i wzmocnić“.

Mamy przykłady, iż także rząd, a w szczególności minister spraw zagranicznych Milovanowić temu kierunkowi realnemu w obecnej chwili sprzyja. Kiedy onegdaj deputacya kupiectwa zapytywała ministra o stanowisko, jakie zająłby rząd wobec ewentualnego bojkotu towarów austryackich, odpowiedział on, iż rząd użyje ze swej strony wszelkich środków, aby do bojkotu nie dopuścić. Z kolei donoszą, iż rząd zabronił odbycia zwołanego przez związek serbskich dziennikarzy antiaustryackiego zgromadzenia, które miało uchwalić protest przeciw ogłoszonemu aktowi oskarżenia w serbskim procesie o zdradę stanu. Zgromadzenie to było nawet ograniczone tylko do osób zaproszonych, ale wiadomo było z góry, iż po zgromadzeniu przyszłoby do burzliwych demonstracyj i prowokacyj ulicznych, których rząd obecnie postanowił unikać.

Oczywiście, że te objawy jeszcze nie wystarczają do tego, aby można już mówić o stanowczym zwrocie na tory bardziej realne i pokojowe. Są to tylko symptomaty, których przy ocenianiu sytuacyi pominąć nie należało. Jest to chwila w polityce serbskiej do pewnego stopnia przełomowa. Dopiero skład i program nowego gabinetu da nam dokładniejszą wskazówkę czy w Serbii utrzymuje się dalej wewnętrzne rozbicie i zepsucie, czy też bałamucone i skołatane społeczeństwo może ostatecznie przejmie się troską o przyszłość swego kraju i przystąpi do spokojnego uporządkowania swego stosunku do innych państw.

Decyzya co do ukonstytuowania nowego gabinetu jeszcze nie zapadła. W zasadzie zgodzono się już podobno, iż będzie utworzony radykalny gabinet koalicyjny z wykluczeniem Pasića. Staroradykali byliby już skłonni poświęcić Pasića, ale żądają, aby na czele rządu stanął jego najpoufniejszy przyjaciel Protić, gdy młodoradykali popierają na to stanowisko byłego ministra Paczu, a na ministra spraw wewnętrznych proponują szefa swojej partyi Stojanowića. Dotychczas jednak oba stronnictwa radykalne oświadczyć się miały za tem, aby Milovanowić zatrzymał tekę ministra spraw zagranicznych. Korespondenci pism zagranicznych z Belgradu, oceniając obecne usposobienie serbskiej opinii publicznej, utrzymują stanowczo, iż pozostanie Milovanowića w gabinecie byłoby zwycięstwem polityki pokojowej i pojednawczej. Twierdzą oni, iż Milovanowić jest bezwzględnym zwolennikiem takiej polityki i że w ostatniej swojej niewątpliwie gwałtownej mowie dał się niezawodnie porwać jedynie względom osobistym, a bardziej jeszcze partyjno-taktycznym.

Francuska Izba deputowanych w sprawie marokkańskiej.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad interpelacyą w sprawie marokkańskiej. Dep. Jaurés wskazał, iż bezinteresowna i zgodna polityka Francyi w sprawie marokkańskiej ma na celu ułatwienie zbliżenia francusko-niemieckiego; natrafia atoli na opór kół kierujących niemieckich, usposobionych nieprzychylnie do Francyi. Dalej zaznaczył, że konflikt angielsko-niemiecki może rozwiać wszelkie nadzieje utrzymania pokoju. Mowca twierdził, że uregulowanie śmiesznego zajścia w Casablance jest zwycięstwem idei sądów rozjemczych. Oba państwa ostatnimi czasy zupełnie dobrowolnie działały w duchu ugodowym na Bałkanie.

W dalszym ciągu oświadczył Jaurés, że Niemcy największy od lat 37 błąd popełniły w sprawie Casablanki, wystosowując dla rządu francuskiego notę, która sprawiała wrażenie *ultimatum*. Niemcy i Francya nie potrzebują wzajemnie lękać się siebie, ponieważ są równie silne. Mowca wyraził ubolewanie z powodu bezmyślnego zbrojenia się wszystkich mocarstw.

Po dep. Denis-Coetiu, który oświadczył, że położenie polityczne w Europie nie jest tego rodzaju, aby można było myśleć o zbliżeniu niemiecko-francuskiem, przemawiał minister spraw zagranicznych Pichon. Wystąpił on jako zwolennik w ogóle sądów rozjemczych, na których stronę zdrowy rozsądek ludzki także ostatnimi czasy przechylił szalę zwycięstwa. W polityce marokkańskiej Francya swych zamiarów nie zmieniła i nie pragnie ani protektoratu, ani zdobyczy, lecz jedynie poszanowania wobec zaciągniętych zobowiązań. Francya położyła w Marokku kres anarchii. Francya wspomaga zawsze akcyę pokojową i pokłada wielką ufność w utrzymaniu pokoju europejskiego, w czem popierają Francyę gorliwie zaprzyjaźnione i sprzymierzone państwa Anglia i Rossya. Minister prosił w końcu o wotum zaufania.

380 głosami przeciw 98 przyjęto porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

Następnie 459 przeciw 67 uchwalono kredyty dodatkowe dla Marokka.

KRONIKA.

Lwów, 19 stycznia.

— **Kalendarz.**

Środa (20 stycznia).

Fabiana i Sebastyana. — Sebastyana. — Sobor św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 7·11 rano, zachód słońca o godzinie 3·59 po południu.

— **Święto Jordanu** obchodzono dzisiaj uroczyście, jak lat poprzednich. Po nabożeństwie w gr. kat. cerkwi Preobrażeńskiej przy ul. Krakowskiej, które celebrował w otoczeniu licznego duchowieństwa JE. Metropolita hr. Szeptycki, nastąpiła ceremonia święcenia wody u studni w Rynku u wylotu ulicy Dominikańskiej.

W uroczystym obrzędzie wzięli udział PP.: Wiceprezydenci Namiestnictwa hr. Łoś i dr. Kleeberg oraz grono reprezentantów władz rządowych i autonomicznych. Batalion wojska z kapelą na czele dawał przepisane salwy karabinowe.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Turbi ks. Jan Marek, administrator tamtejszy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 20 b. m., radca Dworu i prof. Uniw. dr. H. Kadyi: „Ogólne zasady budowy ciała ludzkiego“ z demonstr. Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godz. 7·30.

— **Znów dzień bez płonicy we Lwowie.** W dniu 17 b. m. nie zgłoszono znowu ani jednego przypadku płonicy. Wyzdrowiało troje dzieci, nie umarł nikt.

— **Rossyjskie gimnazyum we Lwowie** ma być założone w ciągu bieżącego roku. Jak donosi *Hałyczanin*, ma to być prywatne gimnazyum żeńskie.

— **Tow. lekarskie lwowskie** wybrało do zarządu na rok 1909 przewodniczącym prof. Renckiego, zastępcą przewodniczącego dra Kwiatkiewicza, skarbnikiem doc. Nowickiego, sekretarzem dorocznym dra Hornowskiego, bibliotekarzem doc. Szumowskiego; nadto dwunastu delegatów do Towarzystwa lekarzy galicyjskich.

— **Niebywałą wystawę dzieł sztuki** urządza w połowie lutego księżna Andrzejowa Lubomirska, niestrudzona opiekunka towarzystwa Dzieciątka Jezus. Instytucya, na której cel zapowiedziana wystawa urządzona zostaje, uzyska tak dla niej niezbędne fundusze, a mieszkańcy stolicy kraju rozkoszować się będą pełnią artystycznych wrażeń.

Księżna Lubomirska zgromadzi najlepsze dzieła, jakie u nas znajdują się w posiadaniu prywatnem lub u artystów i z tych urządzi wystawę w salach Towarzystwa sztuk pięknych. Z rozgłosu znane cenne, szerszemu ogółowi przeważnie niedostępne kolekcye JE Leona Pinińskiego, książąt Czartoryskich, książąt Lubomirskich, prof. Łukasiewicza i innych. Otóż ci wszyscy kolekcyoniści najchętniej oddali księżnej Lubomirskiej najlepsze swe dzieła do dyspozycyi, a nasi malarze przyrzekli księżnej pomoc w urządzeniu tej wystawy. W ten sposób utworzony będzie na zbyt krótko niestety, bo tylko na tydzień, prawdziwy skarbiec najpiękniejszych obrazów, wśród których znajdować się będzie wiele pierwszorzędnych arcydzieł. Nadto dwie sale zapełnią nowe obrazy artystów, którzy zapowiedzieli swój współudział w wystawie. W artystycznem życiu Lwowa wystawa ta będzie donioslym wypadkiem; zapozna ona szerszą publiczność ze skarbami sztuki, jakie wśród nas są, podnosząc przytem ogólne *niveau* estetyczne. Niewątpliwie też z kraju, a nawet z poza granic kraju zjeżdżać się będą miłośnicy sztuki, aby się jej przyjrzeć.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zapowiedzieli ponadto nadesłanie swoich obrazów na wystawę Kazimierz ks. Lubomirski z Krakowa i ks. Jabłonowski z Bursztyna.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Towarzystwie politechnicznem przy ulicy Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład inżyniera Stanisława Gabryela Żeleńskiego „O witrażu, jego powstaniu, rozwoju i wyrobie, oraz nieco o mozajce szklanej“ (z demonstracyami).

— **W Kole muzycznem** (Jagiellońska 7), we środę, 20 b. m., wieczór Czajkowskiego. Odczyt wygłosi pna L. Schupplerówna. — Fantaisie de Concert op. 56 g-dur wykona prelegentka w towarzystwie drugiego fortepianu. Członkowie mają wstęp wolny za okazaniem legitymacyi, goście płacą 60 hal. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Obchód rocznicy styczniowej.** W niedzielę w południe odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego do spraw narodowych w lokalu Związku nauczycielek przy ulicy Klonowicza l. 7. Obradowała sekcya uroczystościowa pod przewodnictwem p. Bolesława Lewickiego w sprawie obchodu rocznicy styczniowej. Uchwalono następujący program tego uroczystego obchodu: Dnia 22 stycznia rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Kazanie wygłosi ks. Biskup Bandurski, śpiewać będzie chór „Lutni“.

O godzinie 3 po południu odbędzie się w teatrze miejskim uroczysty obchód, który zainauguruje Chór młodzieży technickiej. Słowo wstępne wygłosi wiceprezydent miasta dr. Rutowski, odczyt o powstaniu w r. 1863 profesor Uniwersytetu dr. Stanisław Zakrzewski. — W skład programu wchodzi deklamacya p. Siemaszkowej i p. Chmielińskiego, śpiew solowy p. Argasińskiej przy akompaniamencie profesora Głowackiego i śpiew choralny młodzieży.

W końcu uchwalił komitet zwrócić się do dyrekcyi zakładów naukowych i szkół o urządzenie w dniu uroczystości nabożeństw w kaplicach zakładowych, ponieważ kościół katedralny jest za szczupły na pomieszczenie młodzieży wszystkich szkół, publiczności i delegacyj Towarzystw i korporacyj miejscowych.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Czerchawie służbę listonosza wiejskiego w dwu turach, a mianowicie: w poniedziałek, środę i piątek dla miejscowości Łukawica, Łopuszna i Manasterzec; we wtorek, czwartek i sobotę dla miejscowości Błażów i Manasterzec.

— **Chór akademicki.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie obecnych i byłych członków lwowskiego chóru akademickiego odbędzie się dnia 22 b. m. w lokalu prób (Dom akademicki, ulica Senatorska). Porządek dzienny: Sprawa obchodu dziesięcioletniego istnienia Towarzystwa.

— **Dla ofiar trzęsienia ziemi.** Konsulat włoski we Lwowie zawiadamia, że ofiary w naturze na rzecz dotkniętych trzęsieniem ziemi w Sycylii są wolne od cła wchodowego do Włoch, oraz od opłaty frachtu na kolejach włoskich, jeżeli są zaopatrzone certyfikatem konsularnym, stwierdzającym takie przeznaczenie.

— **Ślub.** W Częstochowie odbędzie się d. 23 b. m. ślub panny Zofii Łukasiewiczówny, córki Kajetana Kazimierza i Eugenii z Dunków de Sajo, z panem Stanisławem Chorzemskim, synem radcy Dworu i prezydenta sądu w Złoczowie i śp. Leonardy z Remizowskich.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed Komisyą egzaminacyjną w Tarnowie odbędą się w drugiej połowie lutego b. r. Termin wnoszenia podań do końca stycznia b. r.

Dzień rozpoczęcia egzaminów będzie kandydatom podany później do wiadomości.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski podwójnie kryty i książeczkę galic. Kasy oszczędności Nr. 87.898 na 80 kor.

△ **Znaleziono:** w ul. Krzywej damski zegarek srebrny o jednej kopercie.

△ **Krwawa bójka.** Na budowie jednego z domów przy ul. 29 Listopada wybuchła wczoraj po południu kłótnia między zajętymi tam robotnikami Antonim Tylczyńskim i Janem Koscieniem, która zamieniła się wkrótce w bójkę. W czasie bójki Tylczyński porwał za siekierę i zamierzył się nią na Koscienia. Ten jednak usunął się na bok i podbił siekierę ręką. Siekiera wypadając z rąk Tylczyńskiego, zakreśliła mały łuk i ugodziła go w głowę, zadając lekką ranę. Tylczyńskiego opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Samobójca,** którego zwłoki znaleziono onegdaj po południu w krzakach parku Kilińskiego, nazywał się Rudickstein i był słuchaczem filozofii na tutejszym Uniwersytecie. Przy zwłokach zmarłego znaleziono kartkę, w której samobójca napisał, iż nie może dłużej patrzeć na konającego ojca i dlatego odbiera sobie życie.

△ **Niebezpieczny rzezimieszek** Maryan Olszewski, kilkakrotnie już karany złodziej, napadł wczoraj na mieszkanie Anny Dobrzańskiej, dozorczyni realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 42, zniszczył całe urządzenie mieszkania i pobił dotkliwie bawiącą tam właśnie służącą Jewkę Steifównę. Policya aresztowała awanturnika i zamknęła go w swych aresztach.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Żółkiewskiej l. 81 usiłowała wczoraj wieczorem pozbawić się życia 23 letnia Wanda Kiszczakowska, zażywszy trzy pastylki sublimatu. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy. Powodem zamachu samobójczego miały być niesnaski rodzinne.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież dwu pierścionków z brylancikami z mieszkania p. E. Rauchowej, zamieszkałej przy ul. Źródlanej l. 13 b., oddano wczoraj do aresztów policyjnych żebraczkę Ryfkę Meisterową.

Z piwnicy realności przy ul. Wilczków l. 4 skradziono rzeźnikowi Aronowi Bassowi kilka butelek wiśniaku i rozmaite konfitury łącznej wartości 100 kor.

W magazynie palarni kawy przy ul. Kilińskiego l. 2 przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Włodzimierza Mironowicza, który zakradł się tam w celach kradzieży. Mironowicz, sprowadzony na inspekcyę policyjną, groził maszyniście palarni zabiciem, chełpiąc się, iż za to nie poniesie żadnej kary, gdyż jest uznany przez lekarzy za umysłowo chorego.

Policya przytrzymała wczoraj notowanego złodzieja Karola Szymonicza na sprzedaży dwu oszklonych okienic, pochodzących z jakiejś kradzieży. Szymonicza oddano do aresztów policyjnych.

Za sprzedaż 42 klgr. worków drzewa zamiast 50 klgr. aresztowała wczoraj policya woźnicę Antoniego Krynickiego, zajętego u przedsiębiorcy sprzedaży „taniego“ opału, Z. Mikołajskiego.

† **Zmarli:** w Motłokowie koło Nadwórnej, Emilian Jarosław Sadowski, nauczyciel gimnazyalny w Stanisławowie, w 26 roku.

w Wiedniu, dr. praw i filozofii Jan Berger, adwokat nadworny i sądowy;

we Florencyi, Narcyza z hr. Olizarów ks. Czetwertyńska, w 93 r. życia;

w Kolonii, konsul austro-węgierski Edward br. Oppenheim.

— **Aresztowanie zbiegłej złodziejki.** Na dworcu w Krakowie aresztowano onegdaj na telegraficzne żądanie policyi lwowskiej, Emmę Wendównę, kasyerkę w kawiarni Menaschesa we Lwowie. Wendówna skradła jednemu z gości kawiarnianych 1400 kor. Aresztowano ją w chwili, gdy wysiadała z pociągu lwowskiego. Znaleziono przy niej 1350 kor.

— **Zamach na gubernatora.** Z Rjeki donoszą: Gdy gubernator Nako wczoraj o godzinie 7 wieczorem wracał samochodem z wycieczki z Abbazyi, nieznany człowiek strzelił w pobliżu Cantridy z rewolweru do samochodu. Gubernator wyszedł cało, kula przebiła rękaw płaszcza szofera. Sprawca zamachu uciekł.

— **Samobójstwo dyrektora gimnazyum.** W Preszburgu rzucił się onegdaj w zamiarze samobójczym z okna I piętra gmachu szkolnego na bruk ulicy dyrektor tamtejszego wyższego gimnazyum Karol Czerny i zginął na miejscu. Powodem samobójstwa była melancholia.

— **Morderstwo dla rabunku.** W Koszycach niewyśledzony dotychczas sprawca zamordował w tych dniach słynną z piękności dziewczynę lekkich obyczajów, Lidyę Hajnalówne i zrabował wszystkie jej kosztowności.

— **Aresztowanie dwu zagadkowych młodzieńców w Warszawie.** Wielką sensacyę wywołało w Warszawie aresztowanie dwu młodzieńców, którzy zwrócili na siebie uwagę hulankami i niebywałą rozrzutnością. Policya śledcza miała obu pod ścisłą obserwacyą. Przekonano się, iż w jednym z domów bankierskich zmieniali rentę państwową, przyczem prosili o ustronne miejsce, gdzie mogliby się rozebrać, gdyż mieli pieniądze ukryte pod bieliznę. Policya zapragnęła sprawdzić, jaką to sumę przechowują w ten sposób weseli młodzieńcy i w sobotę aresztowała obu. Ku wielkiemu zdumieniu policyi przy młodzieńcach, z których jeden ma lat 18, drugi 19, znaleziono z górą pół miliona rubli.

Jeden z młodzieńców nazywa się podobno Piereplotczikow, pochodzi jakoby z Krasnojarska na Syberyi i pieniądze odziedziczyć miał po ojcu. Towarzysz jego Kazimierz Belke, część znalezionych przy nim pieniędzy dostać miał od Piereplotczikowa, co tenże potwierdził w zeznaniu. Ze znalezionych przy nich pieniędzy było 22.000 rubli w gotówce i 500.000 rubli w rencie państwowej. Policya zajęła się sprawdzeniem zeznań, tymczasowo zaś obaj ulokowani zostali w więzieniu.

Kronika prowincyonalna.

§. Zamach morderczy i samobójstwo. W Rosochowaćcu — jak donoszą z Podhajec — strzelił onegdaj z rewolweru 23 letni Antoni Kowal, syn miejscowego ogrodnika, do córki tamtejszej włościanki, Julii Ostrowskiej, a widząc ją padającą na ziemię, drugim celnym wystrzałem pozbawił się sam życia.

Ranną Ostrowską, której kula ugrzęzła w twarzy, przewieziono do szpitala w Podhajcach. Co było przyczyną krwawego dramatu, dotychczas nie zbadano.

§. Znaczna kradzież. W nocy z piątku na sobotę dostali się niewyśledzeni złodzieje do propinacyi w Dobromilu i skradli z kasy wertheimowskiej 7000 kor. Żandarmerya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia sprawców.

Kronika zagraniczna.

* Cesarz niemiecki Wilhelm II obchodzi w dniu 26 b. m. 50 rocznicę swych urodzin.

* Znaczna defraudacya. Z Wrocławia donoszą, że zbiegł ztamtąd w niewiadomym kierunku handlarz bydła Henryk Vogt, sprzeniewierzywszy w tamtejszej kasie mięsnej 50.000 marek.

* Katastrofa kolejowa. Podczas zderzenia pociągów w Denver (Kolorado) zginęło, według dotychczasowego obliczenia, 68 osób.

* Zagadkowy wypadek na scenie teatru petersburskiego. Z Petersburga telegrafują: Artystka tutejszego teatru p. Tichomirowa zraniła się podczas onegdajszego przedstawienia ciężko w piersi wystrzałem z rewolweru. Rewolwer ten, którym artystka zgodnie z rolą miała dokonać na scenie samobójstwa, ktoś naładował ostrym nabojem. Przedstawienie przerwano, a policya wytoczyła śledztwo.

* Cholera w Petersburgu. Od Nowego Roku zachorowało w Petersburgu na cholerę 34 osób. W ostatnich czterech miesiącach zachorowało w Petersburgu na cholerę ogółem 9021 osób, z tych zaś zmarło 3599.

* Fabrykę srebrnych monet rossyjskich wykryto w miejscowości Iwanowskoje, w okręgu donieckim. Policya znalazła cały warstat i znaczną ilość gotowych już monet.

* Samobójstwo księcia perskiego. W jednym z hoteli petersburskich odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru książę perski Wachakhan, komendant 15 pułku dragonów w Łodzi. Powód samobójstwa nieznany.

* Pastor metodystów mordercą. Z Nowego Jorku donoszą, że w Karthago stanu Illinois, popełnił samobójstwo pastor metodystów, John Carmichael, przecinając sobie gardło. W pozostawionym liście, przyznał się samobójca do tego, że zamordował niejakiego Gideona Browninga, który przed kilku dniami znikł z miejscowości Rattle Run. Pastor oświadcza w liście, że swojego przyjaciela zamordował, a następnie zwłoki poćwiartował i spalił. Jako motyw strasznego swojego czynu, podał zemstę, z powodu, iż przyjaciel ów zahypnotyzował go i uczynił napół szaleńcem. Pastor był wybitnym pisarzem i autorem wielu bardzo poczytnych nowel.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc styczeń i zawiera: I. „Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem“, napisał dr. Stanisław Turowski. — „Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce Wazów“, napisał ks. Jan Sygański T. J. — III. „Cyprian Norwid o Słowackim“, napisał dr. Wiktor Hahn. — Materyały do historyi polskiej XIX. wieku. Działalność emigracyi z r. 1831 na terenie Turcyi do pokoju paryskiego“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — V. Fryderyka Chopina „Pierwsze lata w Paryżu“ (1831—1838). Studyum biograficzne, napisał F. Hoesick. — VI. „Modlitwy ks. Izabelli Czartoryskiej“, Franciszka Dyonizego Kniaźnina, wydał Karol Badecki.

Ostatnie akordy Chopina, obraz Józefa Męciny Krzesza, o którym w swoim czasie pisaliśmy, podkreślając wybitne zalety najnowszego dzieła znanego artysty-malarza, ukazał się obecnie w handlu w przepięknej reprodukcyi i znajdzie niezawodnie bardzo licznych nabywców wśród miłośników Chopina. Heliograwura-miedziorytu, oddająca tak wiernie wszystkie charakterystyczne cechy pędzla p. Krzesza, może być ozdobą każdego salonu polskiego.

(*w*) **O p. Ludwiku Wostrowskim** donoszą pisma warszawskie, że przenosi się na scenę tamtejszą. *Kuryer Poranny* pisze: Dobrą nowiną rozpoczyna się tydzień w dramacie. — Dowiadujemy się, że dyrekcya i reżyserya dążąc do rozwoju teatru Rozmaitości, w tych dniach zawarła umowę ze świetnym i przed kilku laty ulubieńcem warszawskiej publiczności artystą p. Ludwikiem Wostrowskim, który porzuca Lwów i przenosi się na stałe do nas.

P. Ludwik Wostrowski należy dziś do najwybitniejszych odtwórców nowego repertuaru, a szereg kreacyi jego poważnie się regestruje. Z przyjściem p. Wostrowskiego personal dramatu wzmoże się wybitnie, zespół zyska zaś jedną więcej atrakcyę. Szczerze winszujemy nabytku. Artysta podpisał kontrakt od lipca r. b.“

Co dla Warszawy jest „dobrą nowiną“, dla nas jest bardzo złą. Jeżeli wiadomość powyższa okaże się prawdziwą, scena lwowska utraci jednego z najwybitniejszych artystów.

Z teatru donoszą: Stan zdrowia p. Siemaszkowej o tyle się już polepszył, że jutro we środę napewne w „Balladynie“ wystąpi.

Trzecie przedstawienie „Balladyny“ we środę 27 b. m.

Na piątek przygotowuje się premierę Adolfa Walewskiego „Don Kiszot“ z muzyką ilustrującą ten wielce ciekawy utwór kompozyi syna autora p. Bolesława Walewskiego. Malarnia teatralna wykonała potrzebne nowe dekoracye. „Don Kiszot“ opracowany przez utalentowanego autora i artystę naszej sceny, na tle opowieści Cervantesa — jako widowisko fantastyczne budzi niezwykłe zainteresowanie, zwłaszcza, że przedstawicielami głównych postaci będą pp.: Rasiński Don Kiszot, Feldman Sanszo Pansa, Klimontowicz Samson, Gamasz p. Dobrzański, księżna Montevidos p. Rotter, Róża p. Borodziczowa, Juan p. Jankowska, Agnieszka p. Czaplińska, Teresa żona Sansza Pansy p. Rybicka, a dwóch wesołych wędrownych komedyantów Paukracego i Serwacego przedstawią sam autor p. Walewski wraz z p. Kwiatkiewiczem.

Artyści opery wraz z chórami odbywają codziennie próby z opery Ludomira Różyckiego „Bolesław Śmiały“. Libretto napisał Aleksander Bandrowski. *Mise en scène* tego pięknego dzieła układa reżyser p. Floryański. Główne partye wykonają p. Bohuss, p. Różycka, małżonka kompozytora, p. Męciński, p. Tarnawski, p. Ludwig, p. Okoński, p. Kasprowiczowa, p. Hendrichówna, oraz pp. Paszkowski, Sulikowski, Jeliński i Schmidt.

Artyści dramatu rozpoczęli próby z najnowszego 3-aktowego dramatu Adama Krechowieckiego p. t. „Syn królewski“. Również odbywają się próby z 4-aktowego dramatu Bernarda Shawa p. t. „Prefessya pani Warren“.

Artyści operetki przygotowują się do wznowienia jednej z najpiękniejszych operetek Lecocqua „Książątko“, która swego czasu cieszyła się u nas wielką popularnością. Rolę tytułową obejmie p. Miłowska. Po wystawieniu „Książątka“ rozpoczną się próby z najnowszej operetki Oskara Straussa „Waleczny żołnierz“, którą obecnie gra teatr „An der Wien“ w Wiedniu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, „Carmen“ opera w 4 aktach Bizeta z pną Lachowską w tytułowej partyi, oraz występ Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz IIIci „Balladyna“ tragedya w 5 aktach Juljusza Słowackiego. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz Iszy w bież. sezonie „Manon“, opera w 4 aktach Massenet'a, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek po raz I (nowość) „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle powieści Cervantesa, napisał Adolf Walewski; muzyka Bolesława Walewskiego.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po poł dla młodz. szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem, na ogólne żądanie, po raz II „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevy'ego występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W niedzielę o godz. pół do 3 po poł. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 23 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek po raz II „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle powieści Cervantesa, napisał Adolf Walewski; muzyka Bolesława Walewskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa „Don Kiszot“ widow. fantast. w 5 akt. A. Walewskiego (popul.)

Czwartek „Noc listopadowa“ dziesięć scen dram. St. Wyspiańskiego.

Piątek „Dyabeł“.

Sobota „Lilla Weneda“ trag. w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

Niedziela o godz. 3 „Betleem polskie“ Jasełka w 3 akt. L. Rydla (popul.) o godz. 7 „Lilla Weneda“.

37)

O Cyryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Na tem to przedmieściu paryskiem spędził Norwid czas dłuższy po swoim z Ameryki powrocie niemal w zupełnem odosobnieniu. „Nigdzie nie bywam i nikogo nie widuję — pisze w jednym z listów do wiernej przyjaciółki — bo to jest niepodobieństwo zupełne, kto z pracy żyje a swego interieur nie ma“. Tej pracy jednak musiał mieć w tych czasach dosyć, jak wnosić można z następującej wzmianki: Robiłem po raz pierwszy do Florencyi, co mię ucieszyło. bo z tamtej akademii wyszedłem, będę robił do południowej Francyi, robiłem do Rzymu i do Konstantynopola“.

Jakie to jednak były prace nie wspomina i wnet dodaje z goryczą: „Może kiedyś u schyłku życia będę miał jaką robotę do kościoła jakiego nawet w Polsce!

Tu następuje znaczna, bo kilkomiesięczna przerwa w korespondencyi z Maryą Trembicką. Następny list z r. 1857 z dopisaną prawdopodobnie ręką odbiorczyni datą 29 lipca, opatrzony kilkoma przypiskami, uderza już nie tylko zmianą, lecz niezwykłą opryskliwością tonu. Oświadcza w nim Norwid, że „przez kilkanaście lat pracy i wesela życia swego, doszedł do tego w nerwach, iż literalnie, gdy dotyka się palcami listu kobiecego dreszcz go przechodzi“. Że zaś jest to mu zakazane i że dbać musi o spokój i zdrowie, bo pracować mu potrzeba — przeto „korespondencyi żeńskiej“ winien jest unikać. Jest to zatem kategoryczne i nie grzeszące uprzejmością zerwanie wszelkich stosunków. „Musi to być — dodaje z ironią — moja wina, także zapewne jakie wielkie braki serca, umysłu, charakteru, cierpliwości, stałości, czasu i fortuny — nie wiem, ale tak jest, że muszę to donieść i łączę słowa przyjaznego *błogosławieństwa*“.

Ostatni ten wyraz: „błogosławieństwo“, wprowadza na domysł, że ów formalny wybuch gniewu spowodowany być mógł doniesieniem o postanowionym związku małżeńskim panny Trembickiej z autorem „Termopilów“. Zaznaczyliśmy już w pierwszej części niniejszego studyum, że była chwila przed wyjazdem za Ocean, w której Norwid pokusił się sam o rękę swej długoletniej przyjaciółki, że w dozgonnym z nią związku upatrywał, jeśli nie szczęście, to wszelkie rękojmie spokoju i moralnego pokrzepienia. Delikatnie wówczas odsunięty, tem boleśniej odczuć mógł wiadomość, że kto inny, ów nieco z góry przez niego traktowany młody poeta, zaszczycony został wyborem tak niepospolitej kobiety. To też w pierwszym przypisku do powyższego listu wzmacnia jeszcze wyraz oburzenia i każde słowo podkreśla: „*Daję tylko Pani słowo honoru, którego nigdy nie złamałem, iż wszelki kobiecy list równie mi jest wstrętny, nie wyjmując w tem żadnej kobiety na świecie tym*“. A w dalszym przypisku odrzuca nawet modlitwy p. Trembickiej na swoją intencyę, on, który dawniej prosił o wspólną modlitwę, odmawianą wzajemnie za siebie o jednej i tej samej wieczornej godzinie, — i zwyczaju tego nawet za Oceanem przestrzegał. Teraz zaś oświadcza ostro: „Proszę się za mnie nie modlić, ale za powodzenie prawdy w społeczeństwie“.

Dopiero w ostatnim przypisku, a może w osobnej kartce w ślad za powyższym zrywającym listem wysłanej, ochłonąwszy nieco, usiłował złagodzić ostrość poprzednich wyrazów: Około pół roku nie otrzymywał od p. Trembickiej żadnej wiadomości, więc czuje się najzupełniej bez winy, że sam milczał, bo „literalnie czasu mu brak na napisanie porządnych kilku wierszy, tak dalece wymaga ciągłej pracy choćby jakakolwiek egzystencya, kiedy się jest w takiem jak on położeniu“. Zapewnia przytem p. Trembicką, że poleca ją często Bogu i życzy „wszelkiej możebnej i zasłużonej pomyślności, o jakiej słyszeć będzie zawsze drogą jego serca rzeczą“.

Musiała niepomału zdumieć się p. Trembicka otrzymawszy tak ostre wypowiedzenie przyjaznych od lat tylu stosunków. Odpisała zapewne jednak ze zwykłą sobie dobrocią i taktem, bo Norwid z końcem sierpnia tegoż roku daje odpowiedź w tonie znacznie spokojniejszym, chociaż zawsze chłodnym i niepozbawionym ironii, jakkolwiek się przeciw niej zastrzega. Panna Trembicka przesłała mu w liście swym jakiś obrazek Matki Boskiej, polecając go Jej opiece. W odpowiedzi Norwid za obrazek dziękuje, lecz zaczyna od razu od surowej krytyki wykonania wizerunku, które nazywa wprost „profanacyą“. Oświadcza przytem, że polecenie opiece Matki Bożej, wielce sobie ceni, ale tylko z powodu, że pochodzi od p. Trembickiej, inaczej bowiem nie mógłby go przyjąć, mniemaćby bowiem musiał, że „w świście kul,[1]) na głębiach oceanu, wśród ludzi złych, w walkach o pierwsze potrzeby życia, w skonach serdecznych, w tem wszystkiem, gdzie lat wiele *sam* przechodzi, nie był nigdy pod tą opieką, a przecież musiał być, kiedy żyje“.

Na uwagę panny Trembickiej, że nie rozumie w jaki sposób stać się mogło, iż dwa listy różniące się zupełnie treścią i tonem, otrzymała od Norwida równocześnie, odpowiada poeta, iż to „najzupełniej jest jasne, spotkał bowiem kobietę i oszukał się w dni niewiele, jak zawsze ile razy kobiecie, *jako kobiecie*, wierzył. „Ile razy — pisze dalej — nie zadawałem sobie pracy ciezenia się fenomenami wywoływanemi usiłowaniem własnem, ile razy nie pospieszałem podziękować pour les sentiments qui ont été toujours le reflet de ceux qu'on inspire. Ile razy zamiast odbicia optycznego zapragnąłem lampy drugiej nie mniej czujnie palącej się. Ile razy chciałem quelque chose au dessus du passif“.

Ilekroć zatem poeta zapragnął dla siebie uczucia, któreby było uczuciem samodzielnem, nie zaś tylko odbiciem uczuć jego własnych, — tylekroć się oszukał. A chociaż mówi się tu o jakiejś innej, niby wówczas spotkanej kobiecie, wszystko przemawia za tem, iż słowa te są wystowane bezpośrednio do p. Trembickiej, która, wedle dawnego wyrażenia Norwida, rzucała mu gdy tonął, ku ocaleniu „próżny rękaw“ współczucia, lecz gdy zapytał o rękę samą, cofnęła mu ją natychmiast.

Do panny Trembickiej stosuje się też niewątpliwie dalszy, ironiczny, ustęp tegoż listu: „Kobiety wieku tego — czytamy tam — a mianowicie polskie, są najczęściej osoby przymiotów anielskich — bez najmniejszej ironii powtarzam: *przymiotów anielskich*“. I wnet wyjaśnia dlaczego to kobiety polskie są aniołami: Albowiem dla nich, tak samo jak dla aniołów „*czas* jest żadnym warunkiem — *praca* niezrozumiałą rzeczą — *dramat* piosnką“.

Zaiste, nieponętne to przymioty anielskie!

List ten, właściwie ostatni z pisanych do Maryi Trembickiej, bo najostatniejszy, o którym w dalszym ciągu będzie jeszcze wzmianka, traktuje już tylko o interesie wydawniczym, — kończy się suchem pożegnaniem:

„Żegnam — *ave*, znaczy także *bądź zdrowa*.

Takim rozdźwiękiem zakończył się ten wieloletni, bardzo szczery stosunek przyjaźni. Rozdźwięku tego, którego już nawet delikatna, subtelna ręka panny Maryi Trembi-

[1]) ?

ckiej stłumić nie zdołała, stała się niewątpliwie jedynym powodem nadmierna, wprost chorobliwa drażliwość Norwida, który do końca życia przeboleć nie mógł zawodu, doznanego w gwałtownej miłości, obudzonej wspaniałą postacią Maryi Kalergis. Tej postaci żadne późniejsze wrażenie zatrzeć już nie zdołało. Zapomnienia nawet za Oceanem nie znalazł, i z większą jeszcze goryczą w duszy powrócił na bruk paryski.

„I — od powrotu z Ameryki — pisze Norwid do Karola hr. Krasińskiego — bardzo serdecznie kocham się w każdej kobiecie, która cokolwiekbądź zewnętrznie lub wewnętrznie ma w całości swojej pięknego.

„Czy to oprawę oka i ton spojrzenia — czy to ramię czy szyi obrót, czy głos, czy udatność ruchu, czy serca powab, czy łzę, czy arabską linię łęku stopy — czy włosów jedwab?"

„W każdej takiej kocham się bardzo serdecznie bez względu azali jest matką, żoną, wdową, siostrą, Imperatorową, wiejską dziewczyną, księżną Rzymską, hrabiną austryacko-polską itp."

„Modele albowiem i drogie są i pośredniej wartości a pamięć mam dobrą.

„Tak urządziłem się od czasu powrotu do Europy" [2]).

Było to więc już odtąd czysto utylitarne uczucie artysty dla modeli — nic więcej....

III.

»Quidam«.

W poprzednich rozdziałach, usiłując odzwierciedlić stan duszy Norwida po jego powrocie z za Oceanu, posługiwaliśmy się niemal wyłącznie listami jego do Maryi Trembickiej. Z rozproszonych tam znamiennych rysów, mogliśmy złożyć mniej więcej zupełną charakterystykę ówczesnego usposobienia Norwida. Idąc w ślad za myślą tej niepospolitej przyjaciółki poety, usiłującej w swych zapytaniach, wskazówkach, radach przyjść mu z pomocą, natchnąć otuchą i ukojeniem, mogliśmy kroczyć dość śmiało wśród mroków, jakimi Norwid z umysłu się otaczał. Przed jedną Maryą Trembicką on zdejmował czasem — jak sam mówił — ów pancerz, którym przed innymi okrywał swe myśli i uczucia. Odtąd jednak, od końca roku 1857, ten cenny drogowskaz niknie. Pozostają nam tylko listy Norwida do Bohdana Zaleskiego, niestety zbyt często i na długo przerywane, a oprócz tego niektóre dotąd drukiem nieogłoszone wiersze jego i artykuły, oraz szczupłe wiadomości z innych zaczerpnięte źródeł.

Oprócz przytoczonego już powyżej obszernego listu do Zaleskiego z 1856 r. posiadamy jeszcze jeden z 16 czerwca 1857 r., pisany już po wyniesieniu się z owego przedmieścia Chaillot. Mieszkał teraz poeta przy ul. Bellefond 38.

„Było mi przykro wiedzieć od Teofila [3]) — pisze Norwid — że w Paryżu po kilkakroć byłeś a nie dałeś mi znać o sobie, co łatwo jest wrzuciwszy kartkę na pocztę; byłbym przyszedł, gdzie byłoby ci najłatwiej, najmniej z drogi.

„Ja wiedzieć z siebie nie mogę, kiedy tu jesteś, *nikogo* bowiem z bliskich ci nie widuję, z powodu, iż prawie nikogo nie widuję. Daleki nawet od literatury pola obecnej w stolicy, mimo, iż policzyła znowu poetę, teologa i estetyka nowego w poczty swe. Pierwszy jest pułkownik Kamieński, drugi Gorecki, a trzeci Klaczko.

„Rzecz, którą życzyłem sobie, abyś raczył czytać, udzieliłem Teofilowi i innym dwom osobom. Uczyniono mi gorzką przyjemność nad Wallenroda ponosząc ją — z powodu, iż nawet autor Wallenroda po napisaniu onegoż, nie musiał rzemieślniczą pracą zarabiać na możebność wydrukowania. Myślę więc, że poeci, co po nas znowu przyjdą będą musieli jeszcze zarobiwszy gdzie codzienną pracą na wydrukowanie, płacić przytem czytelnikom swoim".

W dalszym ciągu tego listu mieści się skarga na Zygmunta Krasińskiego i Jana Koźmiana, że nie odwiedzili go, chociaż pierwszy bawił w stolicy Francyi pół roku, a drugi był w Paryżu w przejeździe do Rzymu. Ustęp ten, wraz z dołączonym wierszem, przytoczyłem w pierwszej części niniejszego studyum, w rozdziale o stosunkach Norwida z Krasińskim i Mickiewiczem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[2]) „Dwa listy Norwida". „Kuryer Lwowski" z 18 kwietnia 1908.

[3]) Lenartowicza.

OSTATNIA POCZTA.

= Sejm dolno-austryacki odroczono wczoraj.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej podczas dyskusyi nad etatem ministerstwa sprawiedliwości, zabrał głos p. Belzer. Mowca wskazując na proces Eulenburga, żalił się, że traktowano księcia inaczej niż każdego innego zwykłego oskarżonego.

Sekretarz stanu Nieberding zaprzeczając temu twierdzeniu, oświadczył, że ks. Eulenburg w odpowiednim czasie będzie znów zbadany przez lekarzy, a gdyby się okazało, iż stan zdrowia jego się polepszył, rozprawa przeciw niemu będzie dalej prowadzona.

Pp. Heinze (narodowy liberał) i Heine (socyalista) również żalili się na wyjątkowe traktowanie księcia Eulenburga przez sądy.

= *Agencya Havasa* ogłasza następującą notę: Prezydent gabinetu p. Clémenceau zaprzecza doniesieniu jednego z pism porannych, jakoby miał oświadczyć jednemu z dziennikarzy, że uważa za pewną na wiosnę wojnę z Niemcami. *Agencya Havasa* w drugiej nocie stwierdza, że podobne oświadczenie p. Clémenceau nie miało miejsca wogóle ani w kole przyjaciół ani wobec żadnego dziennikarza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 19 stycznia. Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano ruch ogólny na wszystkich szlakach kołomyjskich z dniem wczorajszym przypuszczalnie na 48 godzin.

Wiedeń, 19 stycznia. Najj. Pan przeznaczył 5.000 kor. na ofiary katastrofy w kopalni węgla w Aika.

Wiedeń, 19 stycznia. Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu węgierskiego ministra Andrassego.

Wiedeń, 19 stycznia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza zarządzenie Najj. Pana, według którego każdoczesny adjutant przyboczny Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda ma być naczelnikiem kancelaryi wojskowej Najd. Arcyksięcia.

Dalej ogłasza przeniesienie na własną prośbę w stan spoczynku generała broni i b. Ministra Latschera, któremu Najj. Pan w uznaniu jego działalności nadał order Żelaznej Korony I. klasy.

Tak samo na własną prośbę zwolnił Najj. Pan od komendy 3 dywizyi piechoty generała porucznika Karola Glücksmanna, a w jego miejsce komendantem tej dywizyi zamianował generała porucznika bar. Józefa Weigla.

Wiedeń, 19 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował w prokuratoryi skarbu we Lwowie oficyała kancelaryjnego Karola Winiarskiego, adjunktem urzędów pomocniczych.

Wiedeń, 19 stycznia. Dziś odbyło się pod przewodnictwem gubernatora JE. Bilińskiego posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Omawiano bieżące sprawy i stwierdzono, że w ostatnich tygodniach żądanie kredytu od Banku było większe, niż w tymże czasie roku ubiegłego.

Wiedeń, 19 stycznia. *Fremdenblatt* pisze: Wbrew oczekiwaniu zaburzenia w Pradze się wznowiły. Fakt ten tem bardziej jest ubolewania godny, ile że w razie trwałego spokoju byłoby można w czasie niezbyt dalekim osiągnąć w rzeczy samej zadowalające załatwienie. Kto je utrudnia, tem samem szkodzi najbardziej ludności Pragi, która pragnie pokoju. Po tem wszystkiem, co zaszło, nie ma Rząd powodu jeszcze raz ostrzegać, lub też zagrażać dopiero zarządzeniami. Przeciwnie, jeżeliby rzeczy poszły podobnym torem, jak w ostatnich miesiącach, Rząd bezzwłocznie poweźmie uchwały potrzebne do utrzymania porządku. Opinia publiczna może pod każdym względem być zupełnie spokojna.

Budapeszt, 19 stycznia. W teatrze narodowym wybuchł wczoraj wieczorem podczas przedstawienia sztuki Maeterlincka „Monna Vanna" pożar. Natychmiast spuszczono żelazną kurtynę i rozpoczęto akcyę gaszenia. Publiczność spokojnie wyszła z teatru. Udało się ogień stłumić, głównie przy pomocy zaprowadzonego niedawno urządzenia „sztucznego deszczu" na scenie. Szkoda w dekoracyach wynosi 80.000 koron. Teatr będzie musiał być zamknięty przez kilka dni.

Paryż, 19 stycznia. Tu i na prowincyi aresztowano wiele osób za podrabianie przekazów międzynarodowych. Wśród aresztowanych jest też kilka osób z personalu dziennika *La guerre sociale.* W lokalu tego pisma dokonano rewizyi.

Londyn, 19 stycznia. Minister wojny Haldane wygłosił wczoraj mowę, w której powiedział, że Anglia stanęła na czele usiłowań w celu zmniejszenia zbrojeń. Niewątpliwie z czasem wszystkie narody uznają konieczność takiego zmniejszenia, aby módz uzyskać fundusze potrzebne na reformy społeczne. Póki to jednak nie nastąpi, także Anglia musi czynić przygotowania do swojej obrony.

Londyn, 19 stycznia. Subskrypcyę przypadającego na Anglię udziału w rossyjskiej pożyczce wczoraj zamknięto. Subskrypcya pięciokrotnie przewyższyła dotyczącą sumę.

† Adam hr. Krasiński.

Warszawa, 19 stycznia. *(Tel. pryw.).* Donoszą tu z Ospedaletti, że tymczasowe złożenie zwłok ś. p. Adama hr. Krasińskiego przed przewiezieniem ich do kraju odbędzie się w San Remo.

Podczas ostatnich chwil byli przy konającym matka Edwardowa hr. Raczyńska, żona, ciotka Anna hr. Ksawerowa Branicka, Władysławowstwo hr. Braniccy, Karol hr. Raczyński, August hr. Cieszkowski, serdeczny przyjaciel ordynata.

W obec śmierci hr. Adama prawa ordynacyi i tytułu własności dóbr Opinogóry i biblioteki hr. Krasińskich przechodzą na Józefa hr. Krasińskiego, najstarszego z drugiej linii. Nowy ordynat urodził się w r. 1848, jest synem ś. p. Adama hr. Krasińskiego i Karoliny z hr. Mycielskich; liczy lat 60 i jest ojcem jedynego syna Edwarda, urodzonego w r. 1871 i trzech córek.

Trzęsienie ziemi.

Messyna, 19 stycznia. Budowa baraków postępuje jakkolwiek odczuwać się daje brak drzewa. Wczoraj w nocy odczuto tu lekkie trzęsienie ziemi. Stosunki zdrowotne są dobre.

W Reggio de Calabria budowa baraków również postępuje. Stosunki zdrowotne są zadowalające, morze jest wzburzone.

W Réggio del Emilie odbyło się przedstawienie teatralne na rzecz ofiar katastrofy. Podczas przedstawienia wybuchł pożar; wskutek tego powstała panika podczas której dwie osoby zduszono, a kilka raniono.

Messyna, 19 stycznia. Wczoraj o 3 30 po południu odczuto tu silne trzęsienie ziemi. Panuje niepogoda, wiatr i śnieżyca. Także w Reggio pada silny śnieg.

Rzym, 19 stycznia. *Agencya Stefaniego* donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd włoski, że minister marynarki Stanów Zjednoczonych na polecenie prezydenta Roosevelta zakupił za 500.000 dolarów materyałów na budowę 3000 odpowiednich domów dla ofiar katastrofy trzęsienia ziemi we Włoszech południowych. Sześć okrętów przywiezie ten materyał do Włoch; przybędą także cieśle i przywiozą wszystkie potrzebne narzędzia.

Rzym, 19 stycznia. *Giornale d'Italia* donosi, że ubiegłej nocy o godz. pół do 4 było w Forli dość silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło szkody. Także we Florencyi było lekkie trzęsienie ziemi.

Rzym, 19 stycznia. *Osservatore Romano* donosi, że składki, jakie nadeszły dotychczas do Watykanu dla ofiar trzęsienia ziemi, dosięgły sumy 1,408.000 lirów.

Sprawy wschodnie.

Sofia, 19 stycznia. W ostatnich dniach przedsięwzięli zastępcy mocarstw u rządu bułgarskiego kroki celem skłonienia rządu do podwyższenia ofiarowanej Turcyi przez rząd bułgarski sumy wynagrodzenia 82 milionów franków. Tak samo przedsięwzięto u Porty kroki, celem uzyskania przychylniejszego dla Bułgaryi stanowiska.

Jak w kołach rządowych zapewniają, panuje w kompetentnych ministerstwach mimo niekorzystnej sytuacyi finansowej skłonność do odpowiedniego podwyższenia sumy wynagrodzenia, jeżeli mocarstwa użyją swego wpływu w bankach zagranicznych, ażeby Bułgarya uzyskała pod korzystnymi warunkami pożyczkę zagraniczną.

Wiadomość o wyjeździe Liapczewa do Konstantynopola nie jest prawdziwa.

Belgrad, 19 stycznia. Ponieważ do godziny 10 wieczorem nie przyszło do porozumienia między obu stronnictwami radykalnemi w sprawie utworzenia gabinetu, zdaje się być rozbita kombinacya z Proticzem. — W obec tego prawdopodobnie przesilenie będzie w ten sposób załatwione, że król odrzuci dymisyę gabinetu Velimirovicza z tem umotywowaniem, iż Velimirovicz posiada zaufanie zarówno Korony jak Skupczyny.

Konstantynopol, 19 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu prezydent Izby Achmed Riza zawiadomił, że 13 posłów wniosło interpelacyę w sprawie aneksyi Bośnii.

P. Kaid wniósł o nagłe traktowanie tej interpelacyi.

Po długiej dyskusyi uchwalono obrady nad tą interpelacyą odroczyć, a zostanie ona otwarta dopiero wtedy, kiedy rząd przedłoży Izbie protokół w sprawie porozumienia z Austro-Węgrami.

Konstantynopol, 19 stycznia. *Ikdam* donosi, że Bułgarya chce zapłacić 100 milionów franków i ewentualnie odstąpić terytoryum, zamieszkane wyłącznie przez Mahometan.

Konstantynopol, 19 stycznia. Organ komitetu *Szuraiummet* podnosi, że kwestya bośniacka jest tylko naturalnem następstwem wojny turecko-rossyjskiej, za którą odpowiedzialne są rządy dawniejsze. Pismo podnosi dalej, że żadne mocarstwo nie chciało prowadzić wojny z Austryą dla Turcyi, lecz wszystkie zalecały pokojowe załatwienie sprawy, co też uczyniono.

Konstantynopol, 19 stycznia. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby p. Ismael Hali wniósł interpelacyę z powodu nieogłoszenia traktatu zawartego w sprawie kolei bagdadzkiej. Interpelant domagał się ogłoszenia i zapytał, czy prawdziwe są pogłoski, że w traktacie tym są postanowienia niezgodne z niezawisłością Turcyi, oraz czy jest prawdą, że Anglia i Rossya w tej sprawie przedsięwzięły jakąś interwencyę.

Minister odpowie na tę interpelacyę dnia 30 b. m.

Konstantynopol, 19 stycznia. *Jeni Gazetta* wskazuje na trudności, panujące w sprawach bałkańskich z powodu żądań Serbii i Czarnogóry, które mogą przypuszczać, że Rossya i angielska prasa je poprze.

Dep. Izmael Haki wywodzi w dzienniku *Tanin*, iż trzeba być na ostrożności z powodu usposobienia, panującego w Serbii, która może popełnić akt rozpaczy i wpaść do Sandżaku. Turcya byłaby wówczas zmuszona również chwycić za broń. Należy więc w tej sprawie poczynić dyplomatyczne kroki. Pismo to wzywa rząd, aby zawarł specyalną umowę z Austro-Węgrami, celem wzajemnej ochrony na wypadek ataków Serbii i Czarnogóry.

Konstantynopol, 19 stycznia. Na wczorajszej Radzie ministrów dokonano w protokole umowy austro-tureckiej kilku nieznacznych zmian. Ambasador austryacki wysłał wczoraj projekt do Wiednia do zatwierdzenia.

Konstantynopol, 19 stycznia. Porta wystosowała do wszystkich wilajetów depeszę cyrkularną z oświadczeniem, iż komitety bułgarskie, greckie i serbskie nie mają charakteru oficyalnego i że ich podania do władz powinny pozostać bez odpowiedzi.

Ikdam ubolewa nad stanowiskiem, zajętem przez prasę austro-węgierską, która nazywa porozumienie austryacko-tureckie klęską Serbii.

Konstantynopol, 19 stycznia. Minister policyi podał się do dymisyi, prawdopodobnie z powodu sprawy komitetu Fedakiaran.

Saloniki, 19 stycznia. Minister spraw wewnętrznych basza Hilmi wydał do gubernatorów w wilajetach macedońskich wskazówki co do utrzymania powagi władzy. Wszystkie nielegalne Stowarzyszenia polityczne, nawet przy użyciu gwałtu ze strony rządu, mają być rozwiązane. Urzędnicy mają być zamianowani przez rząd, a żandarmi i policyanci, którzy nie spełniają swych obowiązków, mają być usunięci. Urzędnikom którzy nie stosowaliby się do rozporządzeń rządu, ma być wytoczone śledztwo dyscyplinarne.

Saloniki, 19 stycznia. Przybyło tu 6 okrętów wojennych tureckich z 80 armatami.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 stycznia. *(Tel. pryw.).* Petersburski korespondent gazety *Warszawskoje Echo* donosi, że niebawem nastąpią zmiany w składzie osobowym magistratu i tych pomocniczych jego instytucyj, które miały styczność ze sprawą lasku Młocińskiego.

Sosnowiec, 19 stycznia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj odbyła się tu inauguracya Towarzystwa muzycznego. Przybyli liczni goście z Warszawy, Łodzi, Częstochowy i Kielc.

Petersburg, 19 stycznia. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt zalegalizowania Maryawitów w charakterze oddzielnego wyznania chrześciańskiego. Obecnie Maryawici są zalegalizowani jako sekta.

Petersburg, 19 stycznia. *Słowo* ogłasza dwa artykuły o aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Jeden, podpisany przez Pantalejewa zawiera rzeczową krytykę aneksyi, uznaje jednakowoż postępowanie Austro-Węgier: ostrzega państwa bałkańskie przed fantazyami politycznemi. Związek bałkański jest niemożliwy, a może nawet byłby szkodliwy. W najlepszym razie państwa bałkańskie mogłyby zawrzeć związek cłowy dla pewnych produktów. *Weczer* atakuje *Słowo* za te artykuły i twierdzi, że to pismo pozostaje pod wpływem kupców moskiewskich, na których czele stoją baronowie, przychylnie usposobieni dla Niemców. Artykuły *Słowa* wywołały wielkie wrażenie.

Petersburg, 19 stycznia. Car zatwierdził statut Towarzystwa, które ma urządzić ogólno rossyjską składkę na budowę floty napowietrznej.

Petersburg, 19 stycznia. *Petersburska Agencya* zaprzecza wiadomościom dzienników zagranicznych jakoby Rossya i Anglia miały obecnie przedsięwziąć wspólną akcyę w sprawie perskiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

25.000 koron wynosi główna wygrana Jubileuszowej Loteryi na fundusz wdów i sierót. Zwracamy uwagę czytelników, że ciągnienie odbędzie się już 21 stycznia 1909 i polecamy poprzeć ten szlachetny i humanitarny cel przez zakupno losów po cenie 1 korona za jeden.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 stycznia 1909.

Hotel George'a.

PP. ks. A. Thurn-Taxis z Wiednia, ks. P. Jurjewicz z Odessy, hr. J. Stadnicki z Wielkiej wsi, K. Cieński z Uwisła, M. Lisowiecki z Chłopic, M. Komorowska z Bojanowa, dr. C. Pomeranz z Czerniowiec, W. Seredowski z Kołomyi, dr. D. Simkowicz z Krakowa, dr. J. Niemirower z Jass.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. dr. W. Cichocki ze Złoczowa, B. Fałęcki z Truścianiec.

Hotel Europejski.

PP. S. Brykczyński z Zagwoździa, I. Kreisberg z Drohobycza, H. Schwarz z Tarnopola.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

P. dr. J. Kos z Przemyśla.

Hotel Francuski.

PP. dr. A. Karbowiak z Krakowa, W. Zielonka z Czortkowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 stycznia

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	70	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	2	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwen.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	107	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	50	251	50
„ „ „ papierowych	250	—	252	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 stycznia 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·30	94·50
styczeń-lipiec	94·30	94·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·60	97·80
kwiecień-październik	97·60	97·80
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154·—	155·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209·50	212·50
„ „ 1864 po 100 zł.	264·—	268
„ „ 1864 po 50 zł.	264·—	268·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	114·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·40	94·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	115·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·75	455·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·—	118·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·—	96·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·70	94·70
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·40	96·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·—	110·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·10	91·30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	141·50	145·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	187·50	191·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	187·50	191·50
Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·45	93·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·60	94·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·35	91·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91·—	97·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·50	185·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263·—	275·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	263·50	269·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·70	99·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·10	88·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·75	103·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	102·—	112·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·50	69·50
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·15	54·15
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·40	29·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	90·—	100·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·75	292·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3430·—	3450·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	624·50	635·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	727·50	728·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	589·—	593·50
Galic. banku hip. 200 zł.	562·—	566·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·75	435·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1740·—	1750·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	533·—	534·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnostenska banka 100 zł.	245·—	246·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	395·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5050·—	5055·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	935·—	944·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	708·—	715·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	566·—	571·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	634·40	635·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2380·—	2395·—
Schodnicy 500 kor.	441·—	445·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	331·—	334·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	277·50	281·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·75	239·95
Paryż za 100 franków	95·42½	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·—	251·75
Niemieckie banki	117·02½	117·22½
Włoskie banki	95·20	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10½	19·13½
20-markówka	23·44	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·02½	117·22½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·15	95·35
Ruble	2·50½	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2220/8 (4) (472)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka i Maryi Schramów z Bochni, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zniesienia współwłasności, licytacya całej realności lwh. 327 gm. Bochnia, składającej się z gruntu w obszarze 993 sążni kwadr. i budynków.

Ponieważ sprzedaż odbywa się na żądanie współwłaścicieli, przeto wierzycielom hipotecznym zastrzega się prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytacyę uzyskaną, która rozdzieloną zostanie między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów we wspólkiej własności.

Cenę szacunkową nieruchomości wystawionej na licytacyę podali współwłaściciele na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. E. 1865 8 (6) (480)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej towarzystwa kowali w Sułkowicach zastąpionej przez p. dr. Emila Adelmanna w Myślenicach odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 483 gm. Sułkowice, dwie parcele gruntowe stanowiącej obszaru 721 s.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 288 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 192 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 7 stycznia 1909.

L. cz. E. 1313/8 (9) (449)

Na żądanie Józefa i Leiby Brandweinów w Przemyślanach, odbędzie się dnia 10 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya: 1. połowy realności lwh. 252 gminy Dobrzanica składającej się z ogrodu łącznego obszaru 1 m. 1470 sąż. kw. oraz stojących tamże stodoły murowanej i stajni lepianki słomą krytej, 2. połowy realności lwh. 253 gm. Dobrzanica składającej się z roli i łąki łącznego obszaru 4 morgi 1300 s. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: 1. połowa lwh. 252 gm. Dobrzanica na 690 kor., przynależności zaś na 18 kor., 2. połowa lwh. 253 tejże gminy na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 472 kor., ad 2. kwotę 833 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy majacy chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. E. 1590/5 (75) (363 3—3)

Edykt.

Na żądanie dr. Samuela Horowitza w Tarnopolu jako cesyonaryusza Jana Kruccowego w Berezowicy wielkiej i tow., odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w sali Nr. 2, licytacya następujących nieruchomości Jana Jackowskiego własnych:

1. lwh. 205 gm. Humniska oszacowanej na 1134 kor. 75 hal.
2. lwh. 196 gm. Humniska oszacowanej na 3190 kor. 94 hal.
3. lwh. 79 gm. Humniska oszacowanej na 434 kor. 88 hal.
4. lwh. 24 gm. Humniska oszacowanej na 53.673 kor. 95 hal.
5. lwh. 437 gm. Humniska oszacowanej na 1306 kor. 10 hal.
6. lwh. 236 gm. Humniska oszacowanej na 418 kor. 75 kor.
7. lwh. 542 gm. Humniska oszacowanej na 1623 kor. 50 hal.
8. lwh. 603 gm. Humniska oszacowanej na 875 kor.
9. lwh. 622 gm. Humniska oszacowanej na 1106 kor. 25 hal.
10. 1/2 lwh. 4 gm. Humniska oszacowanej na 222 kor.
11. 1/2 lwh. 117 gm. Humniska oszacowanej na 1192 kor. 35 hal.
12. 1/2 lwh. 98 gm. Humniska oszacowanej na 477 kor. 50 hal.
13. 1/2 lwh. 78 gm. Humniska oszacowanej na 386 kor. 62 hal.
14. 1/3 lwh. 392 gm. Humniska oszacowanej na 508 kor. 66 hal.
15. 2/8 lwh. 97 gm. Humniska oszacowanej na 274 kor. 37 hal.

A to z przynależnościami ocenionemi na 53 kor.

16. 1/40+4/160 lwh. 294 gm. Humniska oszacowanej na 280 kor. 42 hal.
17. 120/5760 cz. lwh. 111 gm. Humniska oszacowanej na 42 kor. 70 hal.
18. 1/4 cz. lwh. 3 gm. Humniska ocenionej na 267 kor. 19 hal.
19. 7/96 cz. lwh. 305 gm. Wierzblany ocenionej na 24 kor. 99 hal.
20. 1/2 cz. lwh. 71 gm. Wierzblany ocenionej na 431 kor. 50 hal.
21. 1/2 cz. lwh. 653 gm. Wierzblany ocenionej na 1184 kor. 88 hal.
22. 1/2 cz. lwh. 167 gm. Wierzblany ocenionej na 783 kor.
23. 1/32+4/128 cz. 609 gm. Wierzblany ocenionej na 93 kor. 32 hal.
24. 1/64+4/256 lwh. 504 gm. Wierzblany ocenionej na 19 kor. 28 hal.
25. 1/32+4/128 lwh. 359 gm. Wierzblany ocenionej na 315 kor. 21 hal.

Z przynależnościami, których także części ocenione 1 kor. 69 hal.

26. lwh. 652 gm. Wierzblany ocenionej na 406 kor. 89 hal.
27. lwh. 87 gm. Wierzblany ocenionej na 365 kor. 25 hal.
28. lwh. 88 gm. Wierzblany ocenionej na 706 kor. 13 hal.
29. lwh. 488 gm. Wierzblany ocenionej na 4810 kor. 25 hal.

z przynależnościami ocenionemi na 441 kor. 40 hal.

30. lwh. 168 gm. Wierzblany ocenionej na 315 kor.
31. lwh. 758 gm. Busk ocenionej na 5432 kor.

Z przynależnościami ocenionemi na 760 kor. 28 hal.

32. lwh. 2426 gm. Busk ocenionej na 1828 kor. 96 hal.

Z przynależnościami na 887 kor. 97 hal.

33. 1/4 cz. lwh. 1107 gm. Busk ocenionej na 704 kor. 93 hal.

Z przynależnościami ocenionemi na 18 kor. 20 hal.

Te realności o ile są w Busku położone stanowią gospodarstwo mieszczańskie, do którego też należy większy dom murowany o kilku pokojach i dwa budynki gospodarcze.

Wszystkie realności razem składają się z ról i większej części łąk obszaru około 200 morgów.

Gdzie do sprzedaży przychodzą części realności współwłaściciele a przeto też i zobowiązany posiadają wydzielone ich części, licytować się będzie każdą realność względnie jej część osobno poczynając od większych.

Przynależnością każdej z realności w Busku położonej jest między innemi opisanemi w protokole ocenienia także prawo pasienia dowolnej ilości bydła na pastwisku ekwiwalentowem.

Najniższa oferta wynosi co do realności wymienionych wyżej jak 1. 756 kor. 50 hal., 2. 2127 kor. 28 hal., 3. 289 kor. 92 hal., 4. 35.769 kor. 30 hal,, 5. 870 kor. 73 hal., 6. 279 kor. 17 hal., 7. 1082 kor. 33 hal., 8. 583 kor. 32 hal., 9. 737 kor. kor. 50 hal., 10. 148 kor. 11. 794 kor. 90 hal., 12. 318 kor. 32 hal., 13. 257 kor. 68 hal., 14. 339 kor. 11 hal., 15. 171 kor. 76 hal., 16. 186 kor. 94 hal., 17. 28 kor. 46 hal., 18. 178 kor. 12 hal., 19. 16 kor. 60 hal., 20. 287 kor. 66 hal., 21. 789 kor. 92 hal., 22. 522 kor., 23. 62 kor. 21 hal., 24. 12 kor. 85 hal., 25. 211 kor. 26 hal., 26. 271 kor. 26 hal., 27. 243 kor. 50 hal., 28. 470 kor. 74 hal., 29. 3501 kor. 10 hal., 30. 210 kor., 31. 3096 kor. 14 hal., 32. 1582 kor. 10 hal., 33. 594 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 2810/8 (9) (375 3—3)

Zobowiązany Jan Siwlarczuk i tow. w Sniatynie.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Seidy Josla Liebera odbędzie się dnia 5 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya, a to:

a) realności obj. lwh. 1216/II. gm. Sniatyn, ocenionej na 2588 kar. 49 hal., a składającej się z pb. lk. 1593 obszaru 3 ary 42 m.², na której stoi dom mieszkalny z drzewa i gliny słomą kryty, stodoła z desek słomą kryta, stajnia z drzewem i gliny słomą kryta, karnik z dyli zbudowany i studnia i ż pgr. lk. 1750/1 obszaru 25 ar. 87 m.² o glebie urodzajnej.

Najniższa oferta wynosi 1294 koron 49 hal.;

b) realności obj. lwh. 1042 II. gm. Sniatyn ocenionej na 1648 kor., a składającej się z pgr. lk. 1755 obszaru 1248 s.² i z pgr. lk. 1756 obszaru 400 s².

Najniższa cena wynosi 1098 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, 31 grudnia 1908.

L. cz. E. III. 2007/8 (9) (390 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Długosza właściciela realności we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Rafaela Bubera we Lwowie, odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 we Lwowie licytacya realności lwh. 705/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, zobowiązanej własnej pod l. orj. 4 ul. Torosiewicza położonej, składającej się z realności budowlanej l. kat. 907 i gruntu ogrodowego lkat. 502.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 18.224 kor. (z przynależnościami), t. j. wartość gruntu budowlanego wynosi 12.800 kor., zaś wartość gruntu ogrodowego wynosi 5424 kor.

Najniższa cena wynosi 12.150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 26 grudnia 1908.

L. cz. 420/8 (361 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze sprzedaje przez publiczną licytacyę 1/8 część realności lwh. 236 Kulczyce.

Cena wywołania wynosi kwotę 87 kor. 50 hal.

Licytacya odbędzie się w dniu 28 stycznia 1909 o godzinie 10 rano w Oddz. VII. c. k. sądu pow. w Samborze.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyi można przeglądać w Oddz. VII. c. k. sądu powiatowego w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor, 27 listopada 1908.

L. cz. 1122/8 (6) (370 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Spetta, adwokata w Radymnie, jako zarządcy masy konkursowej Mosesa Brocha, Seliga Gütera oraz Herscha Friedberga, kupców w Nowej grobli, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności lwh. 656 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej, zobowiązanego Nusima Strausa własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równolegle zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. 901 8 (9) (369 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela Mechla Rotha w Mościskach, odbędzie się dnia 1 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya połowy realności lwh. 668 ks. gr. gm. kat. Nahaczów objętej, zobowiązanego Jendrucha Teraz własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1055 kor., przynależności zaś na 12 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 711 kor. 67 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. E. 981/8 (6) (443 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Rosenzweiga kupca w Grzymałowie odbędzie się dnia 26 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 992 ks. gr. Ostapie objętej, składającej się z parc. bud. lwh. 401 stojącej na niej lepianki i parc. gr. lk. 309/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 sztuk drzew owocowych, 2 jasionów i płotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160 kor., przynależności zaś na 11 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 114 kor. 13 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 8 kor. 34 hal., które zobowiązany do dni 14 zapłacić ma pod rygorem egzekucyi i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 14 grudnia 1908.

L cz. E. 2977/8 (5) (437 2—3)

Dnia 4 lutego 1909 o godzinie 9 przed połud. odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya: a) realności obj. whl. 125, 3/6 części realności obj. lwh. 124 ks. gr. gm. Bukaczowce.

Nieruchomości te są ocenione: a) na 300 kor., b) na 350 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., ad b) 233 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. 5712/8 (4) (444 2—2)

Edykt licytacyjny.

W sprawie Izaka Mendla Weissmana, kupca w Strutynie niżnym przeciw Józefowi Szczepanowskiemu i tow. o zniesienie współwłasności gruntu odbędzie się dnia 1 lutego 1909 o godz. 8 30 przed południem w niżej podpisanym sądzie S. II. licytacya całej realności objętej lwh. 295 ks. gr. gm. kat. Tużyłów w skład której wchodzą grunt obszaru około 4 morgów, dom i budynki gospodarcze.

Realność ta jest oszacowana na sumę 5955 kor.

Cena wywołania a zarazem najniższa oferta poniżej której realność nie zostanie sprzedaną wynosi kwotę 1985 kor.

Wierzycielom na realności powyższej zabezpieczonym pozostaje ich prawo zastawu zastrzeżonym bez względu na uzyskać się mającą cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kałusz, 14 grudnia 1908.

L. cz. E. 799/8 (484)

Na żądanie Herscha Rosena, Józefa Scharfa i Chanci Bergenfeld odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 437 księgi gruntowej gminy Potok złoty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 258/8 (7) (478)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tekli Mendelowskiej, odbędzie się dnia 18 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ulicy Suchodolskiej położonym licytacya 1/4 części realności lwh. 245 i połowy realności whl. 246 gm. kat. Krosno objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, ocenione: I. 1/4 część realności lwh. 245 gm. kat. Krosno na 389 kor., II. poło-

wa zaś realności lwh. 246 gm. kat. Krosno na 946 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 195 kor., ad II. 631 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. E. 489/8 (5) (497)

Dnia 22 lutego 1909 o godz. 11 rano odbędzie się w sądzie podpisanym biuro Nr. 10 licytacya 2/12 części realności lwh. 39, całej realności lwh. 41 i całej realności I. i II. lwh. 112 ks. gr. Orelec.

Nieruchomości te ocenione są: pierwsza na 218 kor. 83 hal., druga na 229 kor., trzecia na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 146 kor., drugiej 153 kor., trzeciej 200 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne na tę sprzedaż odnoszące się dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie w biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 28 grudnia 1909.

L c.z. E. 3610/8 (6) (485)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lutego 1909, o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 17/64 części realności lwh. 197 i 552 gm. Oleszków Handzi Stefiuk własnych, składających się z pola ornego.

Nieruchomość w cząstkach wystawionych na licytację są ocenione: ad 1. 404 kor. 86 hal., 2. 123 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 1. 269 kor. 91 hal., 2. 82 kor. 55 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. E. 1238/8 (5) (483)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora i Izaaka Haarów odbędzie się dnia 17 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 604 ks. gr. gm. Przędzel wraz z domem mieszkalnym w celu zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1369 koron.

Najniższa cena równa się cenie szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. E. 1174/8 (6) (482)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Birnbauma, odbędzie się dnia 17 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya: a) połowy realności lwh. 237 i b) całej realności lwh. 1124 ks. gr. gm. Rudnik wraz z budynkami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 2717 kor. 50 hal., ad b) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1920 kor., ad b) 34 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. E. 1249/8 (4) (456)

Na żądanie Tekli Purzyńskiej, zastąpionej przez adw. dr. M. Łuszczkiewicza w Wieliczce, odbędzie się dnia 16 marca 1909 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Chorągwica, stanowiącej gospodarstwo rolne, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, 25 m. b. balasek i 28 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3805 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 2643 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 17 grudnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 6/6 129 (466)

Uchwała senatu.

Uchwałą tego Sądu z dnia 29 sierpnia 1906 L. cz. S. 6/6 (2) otworzony konkurs do majątku masy spadkowej ś. p. Napoleona Łuszczkiewicza uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. S. 16/7 161 (494)

W konkursie Schulima, Abrahama i Józefa Podhorzerów celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20 stycznia 1909, wyznacza się audyencyę na dzień 25 stycznia 1909 o godzinie 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 23.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 58 (383 3—3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się ponownie konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191.24 klm.².

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 marca 1909 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1.000 koron, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 koron, płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 12 lutego 1909 r.

Tarnobrzeg, dnia 9 stycznia 1909.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz: Bielewicz. Prezes: Horodyński.

L. cz. 354 (392 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy Sądzie krajowym w Krakowie lub przy innym Sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 5 lutego 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 12 stycznia 1909.

L. 5019 (11791 3—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady weterynarza miejskiego w Turce nad Stryjem, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań po dniu 15 lutego 1909.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznie w kwocie 1200 kor. i trzy pięciolecia po 120 kor.

Wymagane są:
Obywatelstwo austryackie.
Wiek do 40 lat.
Dyplom weterynarski Akademii krajowej i konwersacya ustna i pisemna w językach krajowych.

Stabilizacya nastąpi po jednorocznej nienagannej służbie.

Z Zarządu miasta.

Turka, 21 grudnia 1908.

Komisarz rządowy.

L. pr. 587/08 (424 1—2)

Konkurs.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta weterynaryjnego przy rzeźni miejskiej w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalnym 768 koron i prawem do trzech (3) trzechleci po 200 koron rocznie.

Kandydaci do powyższej posady winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie do 15 lutego 1909 i wykazać, że są obywatelami państwa austryackiego, że nie przekroczyli 40 roku życia, oraz dołączyć: 1. dyplom lekarza weterynaryi, 2. świadectwo z egzaminu dla funkcyonaryuszy w publicznej służbie zdrowia wymaganego rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 r. Dz. u. p. Nr. 37, 3. dowód, że władają biegle językiem polskim, ruskim i niemieckim w mowie i piśmie.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie, a stabilizacya będzie mogła nastąpić po jednorocznej nienagannej i z pożytkiem dla gminy spełnianej służbie,

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 13 stycznia 1909.

L. 27.751 (421 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kierownika policyi miejskiej w Stanisławowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 3600 kor., dodatek aktywalny w kwocie 800 kor. rocznie i prawo poboru pięciu czteroleci po 400 kor.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się:

1. Obywatelstwem austryackiem;
2. świadectwem zdrowia;
3. świadectwem moralności;
4. trzema państwowymi egzaminami prawniczymi;
5. przynajmniej trzechletnią praktyką służbową w c. k. Dyrekcyi policyi rządowej.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy najdalej do 1 marca 1909 roku do Prezydyum Magistratu w Stanisławowie.

Magistrat.

Stanisławów, dnia 14 stycznia 1909.

L. 452 (425 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady jednego sługi etatowego przy głównym gmachu c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 lutego 1909 r.

Do tej posady przywiązana jest płaca 900 kor., dodatek aktywalny 360 kor., ubranie służbowe, prawo do dalszego awansu po myśli ustawy z dnia 29 września 1908 Nr. 204 Dz. p. p. i rozporządzenia wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Nr. 234 Dz. p. p. W razie używania mieszkania w naturze stracona będzie połowa dodatku aktywalnego, to jest kwota 120 kor.

Ubiegający się o tę posadę, oprócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązany będzie do opalania i czyszczenia ubikacyi do obsługi mu przydzielonych.

W podaniu swym winni kandydaci wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim;
2. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego;
3. wiek, stan, tudzież dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż wymienionym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W reszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady, mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku. kandydatów posiadających certyfikat, mogą być uwzględnieni inni kandydaci. Z pośród kandydatów równej kwalifikacyi pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

(464 1—3)

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum miejskie w rocznej wysokości 280 koron dla synów mieszczan śniatyńskich wyznania chrześciańskiego z terminem wnoszenia podań do 15 lutego 1909.

Ubiegający się winni z podaniem przedłożyć:

1. świadectwo ubóstwa,
2. dowód uczęszczania do jednego z publicznych zakładów naukowych t. j. szkół realnych, gimnazyalnych, lub szkół wyższych,
3. świadectwo z ostatniego kursu szkolnego, stwierdzające dobre obyczaje i celujący postęp w naukach.

Stypendyum nadane zostanie od drugiego półrocza szkolnego 1908/1909 i wypłacane będzie z końcem każdego półrocza szkolnego za wykazaniem się świadectwem z dobrego postępu w naukach.

Magistrat król. wolnego miasta.

Sniatyn, dnia 6 grudnia 1908.

Burmistrz.

L. XIV. 6713 (489 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie będą nadane w styczniu 1909 trzem cywilnym słuchaczom czteroletnich weterynaryjnych studyów akademickich stypendya państwowe po 600 kor.

Stypendya te nadaje c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa.

Pobieranie tych stypendyów, których wypłata asygnowaną będzie w ratach miesięcznych z dołu, należy od nienagannego zachowania się i udowodnienia, że uczeń w tych półroczach w których niema żadnych tentaminów, złożył egzamina kollokwialne co najmniej z dwu przedmiotów z postępem zadowalniającym. Dalsze pobieranie tych stypendyów może być dozwolone po ukończeniu czwartego roku na przeciąg dalszych trzech miesięcy celem złożenia egzaminów ścisłych.

Kompetenci, ubiegający się o te stypendya, mają podania swoje wnieść najpóźniej do dnia 31 stycznia 1909, do Rektoratu c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie dołączając do nich następujące załączniki: metrykę chrztu względnie urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, dowód obywatelstwa austryackiego, świadectwo ubóstwa dalej świadectwo ukończonych już z dobrym wynikiem pojedyńczych lat studyów w Akademii weterynaryi.

Lwów, dnia 15 stycznia 1909.

L. 42 (423)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Bóbrki rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza zarazem kontrolora miejskiego w Bóbrce z roczną płacą 1200 koron.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną kwalifikacyę należy wnosić do Zwierzchności gminnej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lutego 1909.

Z Urzędu miejskiego.

Bóbrka, dnia 15 stycznia 1909.

L. 25017 (422 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady egzekutora miejskiego z płacą 780 koron rocznie. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. nieprzekroczonym 40 rokiem życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. świadectwem szkolnem wykazującem odbyte studya i znajomość języków krajowych.

Kandydat który powyższą posadę otrzyma, musi złożyć kaucyę w wysokości 1.000 koron.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najdalej do 1 marca 1909 do Prezydyum magistratu.

Magistrat.

Stanisławów, dnia 14 stycznia 1909.

L. 24 (490)

Konkurs

W celu nadania z fundacyi im. Ignacego i Nanetty małż. Finkelsteinów stypendyum słuchaczowi techniki wyzn. mojż. na czas jego studyów rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendyum to w kwocie 400 kor. rocznie, płatne w ratach półrocznych nadane zostanie w pierwszym rzędzie zwyczajnemu słuchaczowi jakiejbądź szkoły technicznej, który udowodni swoje pokrewieństwo z fundatorem bł. p. Ignacym Finkelsteinem, lub z tegoż żoną bł. p, Nanettą z Brunsteinów Finkelstein, w dalszym zaś rzędzie w braku kompetenta spokrewnionego z fundatorami, jednemu ze słuchaczów politechniki lwowskiej, przynależnemu do gminy lwowskiej z pierwszeństwem dla byłych wychowanków zakładu sierót izraelickich we Lwowie, wreszcie w braku i takich kompetentów uczniowi jakiejbądź szkoły technicznej, pochodzącemu z Galicyi, z pierwszeństwem dla przynależnego do gminy lwowskiej.

Ubiegający się winni swe nieostemplowane podania, zaopatrzone w wyż określone dowody oraz ponadto w dowody ubóstwa, moralnego zachowania się i dobrego postępu w nauce, wnieść najpóźniej do 15 lutego 1909 do kancelaryi Zboru izrael. we Lwowie.

Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie.

Lwów, dnia 14 stycznia 1909.

L. 2660/08 (463)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Mrzygłodzie powiatu sanockiego.

Okręg w Mrzygłodzie obejmuje następujące miejscowości: 1) Czerteż, 2) Dębna, 3) Dobra rustykalna, 4) Dobra szlachecka, 5) Falejówka, 6) Hłomcza, 7) Hołuczków, 8) Liszna, 9) Łodzina, 10) Międzybrodzie, 11) Mrzygłód, 12) Raczkowa, 13) Rakowa, 14) Siemuszowa, 15) Srogów dolny, 16) Srogów górny z Jurowcami i Popielem, 17) Trepcza, 18) Tyrawa solna, 19) Tyrawa wołoska, 20) Wola krecowska, 21) Zabłotce — z ludnością 14.100 głów i obszarem 155.02 klm. Siedzibą lekarza okręgowego jest miasteczko Mrzygłód, położone nad Sanem.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1.200 koron i ryczałt na objazdy w kwocie 700 koron rocznie.

Podania o nadanie tej posady należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Sanoku, najpóźniej do 28 lutego 1909.

Do podania dołączyć dokumenty wykazujące, że kandydat posiada następujące warunki:

a) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
b) obywatelstwo austryackie,
c) dostateczną fizyczną zdatność, stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego,
d) nieskazitelny charakter,
e) znajomość języków krajowych,
f) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
g) nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 11 stycznia 1900.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 4/09 (487)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 160 часописи „Народне Слово“ з дня 12 січня 1909 під написею: „З Новим Роком“ від „Між тим“ до „народу“ від „В минулім“ до „патриота“ містить в собі знамена провини з § 300 і 305 з. к. і прото управедливлена есть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіскати сеї часописи в дни 12 січня 1909.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15 січня 1909.

Zl. 12 (426)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1909, Pr. 4/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 7 Jänner 1909 wegen der Artikel: „Nedoslednost ali nevednost“, „One trgovce in kmete“ und der Zuschrift: „Iz Vuzenice“ in der Stelle von „Radi tega mi“ bis „ne oddajmo se!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1909, Pr. 3/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Narodni dnevnik“ vom 7 Jänner 1909 wegen der Artikel: „Slovenskim dezelnim poslancem ob otvoritvi dezeln. zbora Krajnskega“ und „Iz Gaberja“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1909, Pr. 2/9, die Weiterverbreitung des im Verlage des Karl Pohl in Prachatitz erschienenen, daselbst gedruckten Plakates, wegen der Stelle von „Deutsche Bürger, Bauern und Arbeiter“ bis „das ist Pflicht eines jeden Volksgenossen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1909, Pr. 1/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 8 Jänner 1909 wegen des Artikels: „Zar mir, jer Rauch trazi krv?“ nach § 65 a und b St. G. verboten.

Zl. 13 (465)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1909, Pr. VII. 3/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Notranjec“ wegen der Artikel von „Se tomu dejstvu“ bis „zahteva volivcev“ und von „mi bomo tiste“ bis „imenoma priobcili“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1909, Pr. VII. 2/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Sloga“ vom 8 Jänner 1909 wegen der Artikel: „Tirajo nas v obupni boj“, „Zgornjega Ptujskega polja“ und „z Celjske okolice“ in den Stellen von „na Kranjskem“ bis „proti tej nakani“, von „Nap icakovano“ bis „eden za vse“ und von „v Gabrjih“ bis „gotovo ne“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1909, Pr. I. 22/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Stredocesky Zivnostnik“ vom 9 Jänner 1909 wegen der Artikel: „K odvete“ und „Prager Tagblatt“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1908, Pr. I. 21/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 9 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Navrh ten“ bis „jsou proniknuty“ des Artikels; „Nemci neuznavaji ustavy ani. moralky“ und von „Na obzoru je persekuce“ bis „v zajmu dustojnosti zeny“ des Artikels; „Listy z Prahy“ nach § 65 a und 309 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1909, Pr. I. 23/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Volna Skola“ vom Monate Jänner 1909 wegen der Stellen von „Uvedomime-li si“ bis „nesmi miti mista“, von „Z toho, co bylo“ bis „na draze zivotni“ des Artikels; „Volna skola a nabozenstvi“ und des Artikels: „Prisaha ve skole“ nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1909, Pr. I. 24/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 13 Jänner 1909 wegen der Illustration auf der 4 Seite samt Text „Pojd jen se mnou“ bis „ostudu“; der Stelle von „Datum Kristova narozeni“ bis „lasky a sbratreni“ des Artikels: „Kdy se narodil Kristus?“; des Epigrammes: „Tolik hluku nadelali“ bis „zvlástni loznici“: des Artikels; „Kus filosofie“; des Epigrammes: „Dekan, biskup“ bis „divci venecek“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1909, Pr. 4/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor“ vom 13 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Budte ujisteni“ bis „nenavstvi“ des Artikels: „Pro cirkevni urady zakony neplati“ nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 5208 18 P 8 (430 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 3 lutego 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym przewodniczącym Sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego dr. Adolfa Sahanka, zastępcami Przewodniczącego c. k. radcę wyższego Sądu krajowego Aleksiewicza Spirydyona i radców Sądu krajowego Józefa Lechickiego, Józefa Karanowicza, Teofila Gielitowicza, Światosława Szankowskiego i dr. Bohdana Krynickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 9 stycznia 1909.

L. Prez. 2895, 18 P/8 (401 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909 przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie dnia 22 lutego 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta Sądu obwodowego Jana Żdżary Zdzarskiego, c. k. radców Sądu krajowego, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Juliana Garlickiego, Maksymiliana Rosensteina, Kazimierza Watraszyńskiego i Tadeusza Dyakowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 12 stycznia 1909.

L. Prez. 125, 18 P/9 (396 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej dnia 1 marca 1909 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909 przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach zastępcami przewodniczącego radców c. k. Sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego, Juliana Dawidowicza i Józefa Willaume.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 10/9 (1) (460)

Edykt.

Przeciw Karolowi Górka z Stężnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Olenę Górka z Stężnicy pozew o zapłacenie kwoty 812 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lutego 1909 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Karola Górki ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karola Górki w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 12 stycznia 1909.

L. Prez. 68 18 P/9 (418)

Obwieszczenie.

Dla I. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 8 lutego 1909 o godzinie pół do 9 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego przewodniczącym c. k. radcę wyższego sądu krajowego Józefa Swaryczewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwerego Dzierzyńskiego, Leona Szechowicza, Jana Lekczyńskiego, Jakóba Löbensteina, Antoniego Piskozuba, Jana Garlickiego, tudzież radców sądu krajowego Leona Stefanowicza, dr. Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasa, Stanisława Wierzbickiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego i Tadeusza Rybickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 7/9 (1) (445)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Makohonowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Wasyla Kwatiurę z Glinnej pozew o zapłatę kwoty 212 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyęna dzień 3 lutego 1909.

Celem strzeżenia praw Jakima Makohona ustanawia się pana adw. dra Trzcienieckiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 11/9 (416)

Przeciw Wojciechowi Kroczkowi z Pruchnika wsi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Salamona Drillmana kupca w Pruchniku pozew o zapłacenie 275 koron 07 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 16 lutego 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kroczka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 12 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 9/9 (1) (459

Edykt.

Przeciw Karolowi Górka z Stężnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Olenę Górka z Stężnicy pozew o zapłacenie kwoty 730 kor. 87 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lutego 1909 godzinę 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Karola Górki ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karola Górkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 12 stycznia 1909.

L. cz. C. XIII 436/8 (474)

Edykt.

W sprawie Martina Jakoby & Co w Berlinie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw Bronisławowi Rappaportowi kupcowi w Drohobyczu o 581 koron ma być doręczony pozew z'dnia 29 listopada 1908 lcz. C. XIII. 436/8 pozwanemu Bronisławowi Rappaportowi.

Ponieważ nie wiadomo, gdzie Bronisław Rappaport przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dra Arnolda Segala, adwokata w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępować będzie Bronisława Rappaporta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział XIII.

Drohobycz, dnia 2 stycznia 1909.

L. Prez. 172, 18/9 (2) (433)

Obwieszczenie.

JE. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 1 marca 1909 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach, Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. Prezydenta Sądu obwodowego dr. Antoniego Stawarskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Tadeusza Cukrowicza, Władysława Majewskiego, Gustawa Grünera, Jana Leichamscheidera i dr. Franciszka Solaka.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 2/9 (1) (470)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Syma, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Dmytra Sawkę pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 11 lutego 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hrycia Syma ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 90/8 (3) (435)

Edykt.

Przeciw Jojnie Ballenzweig i tow. z Brześcian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Związek kredytowy kupiecki w Kałuszu pozew o 312 kor. 78 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 3 lutego 1909 o godzinie 11·30 przed południem w biurze Nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Reizesa, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 22 grudnia 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 201/8 (142 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Mikołaja Seńków w Chlebowicach świrskich.

Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Seńków w Chlebowicach świrskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30 lipca 1908.

L. cz. L. II. 14/8 (5) (211)

Edykt.

Za upośledzonego na umyśle uznano Fedia Struka w Mokrotynie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Bosaka w Mokrotynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. L. 2/8 (6) (225)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Fedynę, rolnika w Chłopach.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kasprzyszaka, rolnika w Chłopach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 2 października 1908.

L. cz. P. 383/8 (5) (298)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Zinka Jesypa w Trościańcu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Pełynia w Trościańcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. L. 111/8 (5) (333)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Bronisławą Krysę w Żabnie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Fidowicza w Żabnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. P. 189/8/8 (162)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Mykietę Baraniuka w Moskalówce.

Kuratorem jego ustanowiono Sylwestra Kaszyńskiego w Moskalówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozów, dnia 15 listopada 1908.

L. cz. P. 148/8 (12) (167)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Pokietynka Iwana w Kniaźdworze.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Hnatiuka Iwana w Kniaźdworze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. P. 131/8 (7) (158)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Wituszyńską w Janowie.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Wituszyńskiego w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. L. 3/8, P. 57/8 (1) (183)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Andrzeja Kusznierza w Jacowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Góreckiego w Jacowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. L. 30/8 (4) (204)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Józefa Feliksa w Prokocimie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Brylskiego w Prokocimie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 9 grudnia 1908.

L. cz. P. VI. 174/8 (263 1—3)

Edykt.

1. Maryan Dominik 2-im. Kochmański,
2. Eugenia Frankowska,
3. Henryk Blaustein,
4. Aniela Grzybowska,
5. Jakób Berlstein,
6. Natan Berner,
7. Zuzanna Powroźniak,
8. Józefa Panasiewicz,
9. Justyn Żurowski,
10. Józef Walder recte Rotschild,
11. Teofil Bieszczada,
12. Fryderyk Geron,
13. Jadwiga Klimek,
14. Bazyli Kniut,
15. Abraham Burech Merkl recte Mütz,
16. Sandor Einbinder,
17. Mikołaj Olchowicz, zostali uznani umysłowo chorymi.

Kuratorami zostali ustanowieni:

ad 1. Kazimierz Kochmański,
ad 2. Jan Frankowski,
ad 3. Chaskel Blaustein,
ad 4. Mieczysław Grzybowski,
ad 5. Izydor Berlstein,
ad 6. Rudolf Berner,
ad 7. Feliks Powroźniak,
ad 8. Wacław Kornel Panasiewicz,
ad 9. Aleksander Żurowski,
ad 10. Majer Fuchs,
ad 11. Kazimierz Mrówczyński,
ad 12. Wincenty Szczygielski,
ad 13. Józef Klimek,
ad 14. Maryan Strauch,
ad 15. Dawid Merkl recte Mütz,
ad 16. Józef Breitel,
ad 17. Józef Ochowicz.

C. k. Sąd powiatowy, S. J., Oddział XXVII.

Lwów, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. L. III. 19/8 (4) P. III. 362 8 (1) (320)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Chirowskiego w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Łohińskiego w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. P. 232/8 (6) (324)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hafija Danyluk w Jaworowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Korpaniuka w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 22 października 1908.

L. cz. L. 280/8 (325)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Paraskę Korpaniuk w Jaworowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Korpaniuka w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. L. 17/8 (3) (377)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zofię Gonet w Nowej wsi.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Goneta w Nowej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. L. 16/8 (3) (376)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Dobrowolską w Niebylcu.

Kuratorem jej ustanowiono Sebastyana Dobrowolskiego w Niebylcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. P. 178/8 (5) (372)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Katarzynę Starosta w Woli zabierzowskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Starostę w Woli zabierzowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. L. V. 19/8 (5) (360 1—3)

Edykt

Antoniego Kozłowskiego z Kołomyi oddano pod kuratelę z powodu jego pijaństwa.

Kuratorem dla niego ustanowiono Henryka Zarembę z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 23 października 1908.

Spadki.

L. cz. A. 264/7 (10) (365 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że dnia 6 lipca 1907 w Wyżnianach zmarł Edward Zidek bez pozostawienia rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu wnuków zmarłego a to: Maryi, Józefa, Edwarda, Franciszka i Emilli Zideków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosilisię w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony zezgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Lindenbaum.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. A. 235/8 (305 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanych z miejsca pobytu Jaśka, Franka, Andrucha i Kaśkę Malinowskich, by w przeciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po ś. p. Iwanie i Nykole Malinowskich zmarłych przed 9 laty w Lubszy ab intestato, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Rijem z Lubszy.

Rohatyn, 27 lipca 1908.

L. cz. A. V. 555/8 (3) (284 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia, że w dniu 26 września 1908 w Przemyślu zmarł Mojżesz Józef Scheck recte Weleskier nauczyciel prywatny bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Michał Schwarz, adwokat w Przemyślu kuratorem został, ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 29 listopada 1908.

Firmy.

L. cz. 840/8 Rj. A. I. 56 (355)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddz. A.

Siedziba firmy: Vereinigte Kachelöfen-Fabriken Brandstätter et Margulies, — po polsku: Związkowe fabryki pieców kaflowych Brandstätter i Margulies.

Przedmiot przedsiębiorstwa: związkowe fabryki pieców kaflowych.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Maurycy Brandstätter i Daniel Margulies, kupcy w Przemyślu.

Firmę podpisywać będą obaj spólnicy łącznie.

Specyalne wpisy: Spółka zawiązała się na podstawie kontraktu spółki z daty Przemyśl 15 października 1908 l. rep. 18.649 i trwa od 1 listopada 1908.

Data wpisu 27 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 22 grudnia 1908.

Ч. спр. Firm. 1358 Stow. II. 77/2 (357)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошуе, що вписано до реестру стоварищень заробкових і господарских:

В рубрици III. „Товариство Хлопска Самопоміч“ торговельно промислове стоварищене зареєстроване з обмеженою порукою в Постолівці“.

В рубрици IV. Постолівка.

В рубрици VI. Товариство полягає на статутах з дати Постолівка 15 падолиста 1908.

Цілею стоварищеня єсть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Заряд ставаришеня зложений з слідуючих членів:

1. Олекса Пелешок, господар в Раковім куті яко справника заряду.

2. Петро Степковский, господар в Постолівці яко касиер.

3. Віктор Дорожиньский, господар в Постолівці яко книговодець.

Фірму стоварищеня підписує ся в той спосіб, що при фірмі тогож кладе підпис двох члеиів заряду і се є услівем важности зобовязань стоварищеня.

Оголошеня стоварищеня будутн уміщувані на таблици перед льокалем стоварищеня або в одній з львівских часописий яку означить надзнраюча Рада, а оголошеня загальних зборів можуть бути крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.

Порука членів єсть обмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 19 грудня 1908.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA

z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i „CAR WIDMO“ Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym.

PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO

Z illustracyami.

NOWELE autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych, przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku przyszłym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę „TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę **12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom**, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
T. Jaroszyński „Miasto“, powieść współczesna
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
T. J. Choiński: „Różycki“, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele
F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: „Panny“, powieść współczesna
R. Laskowski: „Melodye“, poezye
J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
Z. Sarnecki: „Szklana góra“, baśń sceniczna
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie niską cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron**, z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	— z książkami kor. 8 hal. 30	kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	— z książkami kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 13 „ 60,	„ „ 16 „ 60	półrocznie	„ 14 „ 40,	„ „ 17 „ 40
rocznie	„ 27 „ 20,	„ „ 33 „ 20	rocznie	„ 28 „ 80,	„ „ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienia.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z." w biurze p. Sokołowskiego.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler". Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.

Nowość!

dla mojego artykułu opaski damskie „Patent" poszukuję firmę, panów lub panie, którzyby kupowali en gros. Bliższe szczegóły pod „Chiff. S." Engebacken, Szwecya lub Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana 9.

½ kilo tylko 1 koronę
gwarantowane nowe pierze.
Wysyłam gwarantowane całkiem nowe, szare, pierze gotowe do napełniania pierzyn, poduszek ½ kg. za 1 K. w próbnych wysyłkach pocztowych po 5 kilo za zaliczką.
M. KRASA, handel pierza (Bettfedernhandlung) w Pradze.
Wymiana dozwolona.

Ciągnienie jutro 21 stycznia 1909
Jubileuszowych losów
na fundusz wdów i sierót „ZGODY"
2200 wygranych **1 korona** 2200 wygranych
Główna wygrana 25.000 koron wartości.
We wszystkich c. k. trafikach, kolekturach loteryjnych, urzędach pocztowych, kantorach wymiany etc. do nabycia.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich,** słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rub.**

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**" oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7· Półrocznie i kwartalnie **w** tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut **w** ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE - (Fahrscheinhefty) **kambinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

	Przedpłata wynosi:	**Z przesyłką pocztową:**
we Lwowie:	rocznie 11 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„	półrocznie 5 „ 50 „	półrocznie 9 „ — „
„	kwartalnie 2 „ 75 „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłomaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalnie dla „Tygodnika Mód i Powieści" nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto".**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ
będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:
we Lwowie . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:
Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.